Biblioteka Jagiellońska

„MONOSTER" idealny automat strojeniowy posiada tylko Superheterodyna PHILIPS Super 7-38

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 3 grudnia 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 332

Otwarcie sesji sejmowej

Nastroje wśród posłów — Gdzie usiedli członkowie O. Z. N. — Owacje na cześć marsz. Cara - Wrażenie mowy wicepremiera

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł. — I. r.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu wywołało duże zainteresowanie w kołach politycznych. Ławy poselskie były szczelnie wypełnione, przy czym wbrew zapowiedziom członkowie Koła O. Z. N. nie zajęli osobnych miejsc, ale siedzieli dowolnie, według własnego uznania po różnych stronach sali sejmowej. Zwrócono jedynie uwagę, że płk. Sławek, zająwszy miejsce w ostatnich ławach, konferował z b. premierem Jędrzejewiczem, oraz wicemarszałkiem Schaetzlem. W chwili rozpoczęcia expose Wicepremiera, wyszedł z sali.

Na ławach rządowych zajęli miejsca wszyscy ministrowie z premierem Składkowskim na czele. Min. Beck nosi lewą rękę na temblaku, ponieważ uległ podobno w ostatnich dniach jakiemuś drobnemu wypadkowi.

Na początku posiedzenia Izba urządziła owację Marszałkowi Sejmu Carowi, co uważane jest powszechnie za dowód, że różnica zdań między płk. Kocem a Marszałkiem Sejmu na tle powstania Koła OZN. została wyrównana i z tego powodu nie grożą żadne komplikacje.

Wicepremiera Kwiatkowskiego słuchała Izba z dużą uwagą. Mowa Wicepremiera, doskonale zresztą zbudowana, zawierała szereg bardzo interesujących momentów, oświetlających naszą sytuację gospodarczą. W kuluarach sejmowych wyrażają opinię, że dopiero szczegółowa analiza przemówienia pozwoli ocenić słuszność poglądów Wicepremiera Kwiatkowskiego, który ubiegający rok uważa za najlepszy z dotychczasowych lat gospodarczych Polski. Dziś nie podjęto dyskusji ogólnej w Sejmie, rozpocznie się ona bowiem dopiero jutro w czwartek.

Ogólne zainteresowanie budzi zapowiedziana pierwsza deklaracja Koła OZN, którą zgłosi, poseł Śledziński. Deklaracja będzie zawierała krótkie uzasadnienia genezy powstania OZN i zapowie, że stosunek Koła do rządu jest zupełnie niezależny.

Dzisiejszy artykuł w „Gazecie Polskiej" oceniają jako dowód, że Koło OZN nie przystąpi w najbliższej sesji do akcji, która pociągałaby daleko idące konsekwencje, szczególnie na odcinku sytuacji rządu. Niemniej spodziewać się należy interesujących wystąpień, które mają być ostrzem wymierzone w poszczególne resorty rządu.

Wielka mowa wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 2. 12. (PAT) Streszczenie przemówienia Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu inż. E. Kwiatkowskiego, wygłoszonego na I-ym plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 1 grudnia 1937 r.

Przemówienie Pana Wicepremiera Kwiatkowskiego da się podzielić na dwie części. Część pierwsza ma charakter sprawozdawczy i zawiera bardzo dużo materiału cyfrowego, ilustrującego dynamizm rozwojowy gospodarki polskiej w roku bieżącym, w porównaniu z innymi latami pomyślnej koniunktury oraz z rozwojem życia gospodarczego w innych krajach.

Pomimo wszelkich piętrzących się przed Polską trudności, pomimo oczywistych niedomagań i braków, tak wyjątkowo silnie uwypuklonych przez krytykę oficjalną i nieoficjalną, rok 1937 — oświadczył na początku swego przemówienia P. Wicepremier — zapisze się niewątpliwie jako jeden z najlepszych w historii naszego rozwoju gospodarczego.

Jestem pozbawiony chęci zaprawiania moich wywodów tanim optymizmem — mówił P. Wicepremier — sądzę jednak, że okres historyczny, który przeżywamy, jest tak brzemienny w skutki, iż jest obowiązkiem nas wszystkich, na których koncentruje się znaczna część odpowiedzialności za całość i bezpieczeństwo państwa, mówić społeczeństwu polskiemu istotną nietendencyjną prawdę.

Należy uznać za całkowicie słuszną tradycję, iż przy wnoszeniu nowego preliminarza budżetowego, przystajemy jak gdyby na chwilę, by podsumować nie tylko bezpośrednio skutki działalności rządu, ale również by ocenić syntetycznie linię rozwojową państwa. Jest moim obowiązkiem dostarczyć jak najwięcej rzeczowego materiału do tej dyskusji parlamentarnej.

Pan minister stwierdził, że dużą przeszkodą dla właściwej oceny sytuacji i wysiłków współczesnej Polski, to fakt — podświadomego — nagromadzenia pewnych błędów w metodzie badania zjawisk gospodarczych. Szereg państw, chcąc ocenić zmiany koniunkturalne w odchyleniu od najwyższego napięcia pomyślnej koniunktury, przyjął za podstawę porównawczą rok 1928 lub rok 1929. Myśmy zasymilowali tę samą metodę techniczno-statystyczną, jednakże u nas rok 1928 był rokiem jak gdyby wyjątkowym. Gdy więc na zachodzie porównuje się przebieg zjawisk z linią kierunkową, to my równamy się do punktu wyskakującego niewspółmiernie wysoko w roku 1928. Trzy specjalne „zastrzyki" spowodowały gwałtowny wyskok wskaźników w latach 1928 i 1929 w Polsce — ponad normalne zjawisko w całym ekonomicznym świecie. Tymi środkami podniecającymi były: napływ obcych pieniędzy w sumie około 1 miliarda złotych, ożywienie spowodowane koniunkturą węglową w czasie strajku angielskiego i rozwój cen hurtowych od r. 1925, utrzymujący się na bardzo wysokim poziomie.

Ośmielam się więc twierdzić, że stan naszego gospodarstwa jest lepszy, niż rejestrują to obecne wskaźniki, ustalone i używane błędnie. Nie mam jednak innego wyjścia i nie chcąc powiększać chwilowo zamętu pojęć, posługiwać się muszę wskaźnikami ogólnie przyjętymi.

Pan Wicepremier Kwiatkowski przytacza następnie szereg cyfr statystycznych, z których wynika, że według oficjalnie publikowanego wskaźnika produkcji przemysłowej produkcja dóbr wytwórczych wzrosła we wrześniu b.r. w porównaniu z wrześniem ub. roku o 22 proc. W zakresie produkcji rudy, surówki żelaznej, stali, cementu, celulozy, papieru, przędzy bawełnianej, szkła i wielu innych artykułów przekroczyliśmy w r. bież. stan z r. 1928.

Z przytoczonej przez P. Wicepremiera Kwiatkowskiego tablicy, ilustrującej procentowy wzrost lub spadek produkcji przemysłowej, podajemy nie

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Ideologia a praktyka przywódców Str. Pracy

Warszawa, 2. 12. (Tel. wł. — I. r.) Z Katowic donoszą, że od pewnego czasu na terenie zakładów graficznych redakcji i administracji „Polonii" zaobserwowa się dają ostre tarcia między kierownictwem a pracownikami. Tarcia mają swe źródło w tym, że pracownicy w związku z utworzeniem Partii Pracy („front Morges") pragną oprzeć swój stosunek na zasadach, głoszonych przez tę partię, a kierownictwo zakładów „Polonii" z całą stanowczością przeciwstawia się tym dążeniom, a nawet bardziej zaawansowanym w tej sprawie pracownikom zagroziło wydaleniem z pracy.

Dalszym przyczynkiem do wrzenia jest np. ostatnie zebranie pracowników wydawnictwa „Polonii", zorganizowanych w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, które odbyło się 30 ub. miesiąca. Na zebraniu doszło do dramatycznych scen, omal nie zakończonych rękoczynami. Wzburzone umysły pracowników z trudem udało się powstrzymać. Niemniej cały zarząd podał się domonstracyjnie do dymisji, a kilku pracowników oświadczyło, że przystępuje do innej organizacji zawodowej, która skuteczniej, aniżeli Ch. Z.Z. będzie umiała bronić ich słusznych praw.

KAPELUSZE WELUROWE I SZYWNE DO FUTRA
2796 poleca we wielkim wyborze
Antoni KAFKA Lwów ul. HALICKA 4

TOREBKI damskie najnowsze modele
enis pl. Mariacki 7
PERFUMY KOSMETYKI

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

które najcharakterystyczniejsze elementy produkcji:

1-e półrocze 1928 w porównaniu z 1-ym półroczem 1927: węgiel kamienny +6,8 proc., rudy żel. +45,6 proc., stal +9,6 proc., azotniak +0,6 proc.

1-e półrocze 1937 w porównaniu z 1-ym półroczem 1936: węgiel kamienny +27,6 prc., rudy żel. +52,0 proc., stal +31,3 proc., azotniak +191,7 proc.

Podobny obraz otrzymujemy przy zestawieniu najcharakterystyczniejszych cyfr dotyczących gospodarstwa polskiego w porównaniu z cyframi głównych państw przemysłowych. Na przestrzeni lat 1932—1936 procentowy wzrost wskaźnika przemysłowego w całym świecie wyraził się cyfrą 51 proc., dla państw wielkoprzemysłowych wahał się w granicach 50—100 proc., dla państw nowych, inwestujących się 50—75 proc., dla Polski zaś wyniósł 33 proc. Jednakże w ostatniej publikacji Ligi Narodów, omawiającej rozwój wskaźnika produkcji w różnych krajach za pierwszą połowę bież. roku w porównaniu z r. 1936 Polska zajmuje tam pierwsze miejsce wśród długiego szeregu państw. Wzrost ten przedstawia się następująco: we Francji 3 proc., w Anglii 7 proc., w Niemczech 13 proc., w Stanach Zjednoczonych 20 proc., w Polsce 21 proc.

Możemy więc stwierdzić fakt niewątpliwy, konkluduje Wicepremier Kwiatkowski — że w r. 1937 nadrabiamy szybko opóźnienie koniunkturalne i w przeciwstawieniu do r. 1936 w ewolucji dodatniej posuwamy się wyraźnie naprzód.

Następnie przechodzi minister skarbu do stwierdzenia wzrostu zatrudnienia i spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych, oraz wzrostu sumy wypłat robotniczych.

W zakładach hutniczych, węglowych otrzymają o 160 milionów zł. zarobków więcej niż otrzymali w roku ub. Stanowi to przyrost 4 proc.

Z kolei omawia minister dodatnie zmiany jakie nastąpiły w położeniu ludności rolniczej w Polsce dzięki poprawie cen na artykuły rolnicze. Jeśli porównać sytuację z września 1937 r. z sytuacją z przed roku, to okaże się, że ogólny wskaźnik cen artykułów sprzedawanych przez rolnika wzrósł w tym okresie czasu o 31 proc. Zwiększonej sile nabywczej rolnictwa odpowiada dość poważne wzmożenie procesów inwestycyjnych w rolnictwie, oraz nakładów związanych z powrotem prób intensyfikacji uprawy.

Stan realnej poprawy sytuacji rolnictwa i nadzieja poprawy rentowności warsztatu rolnego, poprawy w zatrudnieniu i rentowność przemysłu prywatnego przyczyniły się do tego, że konsumcja na rynku wewnętrznym poczęła widocznie wzrastać.

Ten ruch koniunkturalny musiał wywołać również dość znaczne zmiany w naszym handlu zagranicznym. W okresie styczeń—październik import tegoroczny wzrósł w porównaniu z okresem dziesięciomiesięcznym roku ubiegłego pod względem wagowym o 25 procent.

Po dokonaniu szczegółowego i wnikliwego przeglądu sytuacji na odcinku produkcji przemysłowej, rolnictwa, dochodów świata pracy, konsumcji wewnętrznej i obrotu Polski z zagranicą, minister oświadcza: unikając jakichkol wiek przenośni, z materiałem cyfrowym w ręku, starałem się ustalić, że wpajanie nałogu myślenia w społeczeństwie polskim, iż na każdym pozytywnym odcinku życia wszędzie i zawsze — „wleczemy się w ogonie" innych narodów — jest niezgodne ze stanem faktycznym, a politycznie wysoce szkodliwe, nie tylko dla pracy rządu obecnego, ale i dla wielu rządów przyszłych, o których nie wiemy, z jakimi trudnościami przyjdzie im walczyć.

Rząd, któryby współcześnie chciał zaspokoić wszystkie potrzeby i postulaty, który rozcieńczyłby tak skąpe w Polsce środki materialne i wolę działania, któryby codziennie tworzył przypadkowy kompromis pomiędzy wielkimi skoncentrowanymi koniecznościami przyszłości a drobnymi i licznymi potrzebami dnia dzisiejszego, niczegoby nie dokonał, zmarnowałby sytuację i koniunkturę, a w konsekwencji przyspieszyłby i spotęgowałby recydywę kryzysu.

Podstawowe zasady

Minister ustala hierarchię tych podstawowych zasad i zagadnień tak, jak one obciążają bezpośrednio odpowiedzialność ministra skarbu.

1) Zasada równowagi budżetu zwyczajnego.

Mówca poddaje analizie siedmiomiesięczny okres wykonywania obecnego budżetu na rok 1937/38 i podkreśla, że wykonywany on jest prawie z matematyczną precyzją.

Szczególną wagę przywiązuję do tego, że cały nasz aparat urzędowy zajmujący się sprawą budżetu, sharmonizował się w tendencji współdziałania nad zachowaniem zasady równowagi budżetu. Zrównoważenie budżetu zwyczajnego posiada doniosłe znaczenie ogólno - gospodarcze i pozwala Ministerstwom na planową i równą gospodarkę pieniężną bez potrzeby nagłych redukcji budżetów miesięcznych i bez potrzeby czynienia długów.

2) Zasada planowej realizacji inwestycji pionierskich.

Idea planowania robót publicznych i inwestycji publicznych państwowych i samorządowych zyskała sobie prawo obywatelstwa w całym świecie. Nigdzie bardziej, jak w Polsce ta właśnie zasada nie wołała donośniej i natarczywiej o realizację. Minister podkreśla, że inwestycje nasze muszą mieć charakter pionierski, otwierający nowe wielkie pola dla pracy tysięcy i setek tysięcy ludzi, dla najszerzej pomyślnego współdziałania inicjatywy prywatnej.

Wicepremier stwierdza, że podobnie jak budżet, tak samo i plan inwestycyjny, uchwalony w roku bieżącym, realizuje się z całą ścisłością. Minister szczegółowo omawia intensywne prace wykonane w ramach planu inwestycyjnego w roku bieżącym. Do dnia 30 listopada 1937 r. inwestycje objęte ustawą z dnia 24 lutego br. pod względem finansowym wykonano w 97 procentach.

Budujemy więc nową Polskę własnym trudem i własnym wysiłkiem.

3) Zasada regeneracji rynku pieniężnego.

Każdy, kto stykał się z zagadnieniami finansowymi w Polsce wie, że tę potężną dźwignię gospodarstwa narodowego, jaką w każdym kraju stanowi aparat kredytowy, długo i krótkoterminowy, zaniedbaliśmy dość poważnie.

Naśladowanie cudzej polityki monetarnej, finansowej czy kredytowej — działających i krystalizujących się w zupełnie odmiennych warunkach, było by błędem w założeniu. Tak więc i dziś — z pewnej już perspektywy czasu podtrzymuję jeszcze mocniej moją opinię, że gdy nie zdewaluowaliśmy złotego w roku 1934, gdy nie przyłączyliśmy się wówczas do bloku sterlingowego, to ani w roku 1935, ani w 1936 złotego polskiego dewaluować nie należało. Również gdybym dziś mógł powrócić do okresu wprowadzenia przepisów dewizowych, to nie zmieniłbym ówczesnych moich wniosków przedkładanych rządowi.

Dziś jesteśmy w sytuacji niewątpliwie znacznie korzystniejszej. W roku 1937 otrzymaliśmy w złocie równowartość 400 milionów franków francuskich z tytułu pierwszej transzy pożyczki francuskiej. Gdy opinia publiczna polska przekonała się, że po okresie zabiegów chirurgicznych niezbędnych dla przecięcia procesu ślimaczenia się kryzysu, skarb otacza rynek pieniężny i lokacyjny opieką, że wyklucza metodę nieoczekiwanych decyzji, zjawił się wyraźny proces wewnętrznej detazauryzacji. To doprowadziło do tego, że pomiędzy 30 czerwca 1936 r. i końcem listopada bież. roku zapas złota i dewiz w naszej instytucji emisyjnej wzrósł o prawie 92 miliony zł. Ponadto pewna część złota z pożyczki francuskiej nie została jeszcze odsprzedana Bankowi Polskiemu i znajduje się w depozycie skarbu państwa.

Ale kto z oddali dostrzega nasze aktywa walutowe, niechże dostrzeże i pasywa. Są to przede wszystkim rachunki zablokowane w Banku Polskim i w bankach dewizowych z tytułu wstrzymanej obsługi długów państwowych i prywatnych, równoważące cały nasz przyrost w dewizach i złocie.

Po przedstawieniu sprawy ułożenia wzajemnych stosunków między Polską i wierzycielami zagranicznymi w dziedzinie obsługi zadłużenia długoterminowego, mówca przeszedł do wewnętrznych stosunków finansowych. W zakresie kredytu długoterminowego podjęto — oświadczył minister Kwiatkowski — akcję zmierzającą do podniesienia kursu papierów procentowych, która to akcja wydała pozytywne rezultaty i przyczyniła się do poprawy rynku walorów.

Rekapitulując uwagi dotyczące polityki pieniężnej, Minister podkreśla wagę następujących zasad: spokojnego i systematycznego rozwoju sił rynku pieniężnego, przywracania zachwianej w roku ub. równowagi na rynku lokacyjnym i włączenia narastających wartości do współpracy w odbudowie gospodarstwa społecznego Polski.

4) Zasada odbudowania rentowności w procesach gospodarczych.

Wszystko co dotychczas zostało powiedziane nie posiadałoby pełnego waloru, gdyby z tą polityką nie została związana tendencja odbudowania rentowności w działaniu prywatno-gospodarczym.

Jeżeli z uporem obstajemy przy zasadzie równowagi budżetu zwyczajnego, to nie dla doktryny, ale dlatego, by nie marnotrawić środków, które mogą być użyte na wykonanie planowych inwestycji. Jeżeli montujemy plan inwestycyjny to dlatego, by w pustyni gospodarczej naszego kraju otworzyć nowe możliwości pracy gospodarczej i twórczej dla setek tysięcy ludzi. Jeżeli zabiegamy o to, by zrekonstruować i wzmocnić nasz rynek pieniężny, to oznacza, że chcemy, by analogicznie jak w innych krajach — ten motor, który jest zamknięty w pieniądzu, stopił się z interesem Państwa i Narodu w jedno, by był dość mocny w przyszłości, by podołać akcji, w którą mają wejść tysiące nowych jednostek gospodarczych.

Mamy pełną świadomość, że tak szeroko pojętej przebudowy nie dokona aparat biurokratyczny. Tu musi pulsować inicjatywa, wola, praca olbrzymich zespołów ludzkich.

Sukces polskiej pracy w r. 1937

Praca Polski z r. 1937, stwierdza z naciskiem wicepremier Kwiatkowski — nie zasługuje na lekceważenie i kpiny. Tempo poprawy może być zawsze kwestionowane. Rezultaty oglądane przez szkła postulatów są zawsze małe. Rezultaty wykute w twardej, opornej, nieprzyjaznej rzeczywistości wydają się — być może — znacznie większe niż są w rzeczywistości.

W obliczu pracy dokonywanej n. p. w okręgu centralnym, staliśmy gromadnie obok siebie — i ulegliśmy wszyscy razem wstrząsowi patriotycznemu i upojeniu z powodu imponujących rezultatów twórczej i zgodnej pracy polskiej.

NIEBEZPIECZNE CHMURY

W drugiej części swego przemówienia Pan Wicepremier stwierdza, że kraj i Naród, który ma wiele do uzyskania, ma także wiele do stracenia. Dlatego obowiązkiem naszym jest patrzeć naprzód i chwytać wszystkie alarmy ostrzegawcze. Wbrew opinii wielu optymistów, Wicepremier dostrzega na horyzoncie światowym gromadzenie się dość ciemnych i niebezpiecznych chmur. „Kraje finansowo silne oświadczyły ponownie z całym naciskiem, że nie zamierzają pilotować krajów finansowo ubogich z kryzysu do prosperity", nadzieje na stabilizacyjną konferencję międzynarodową zblakły w ciągu kilku miesięcy tak silnie, że przestaną oczekiwać na rezultaty misji Van Zeelanda, a rezultaty kolaboracji trójporozumienia walutowego poczęto uważać za wątpliwe.

Obecna koniunktura światowa a z nią i koniunktura polską odbywa się w atmosferze nieco mglistej, a więc wymagającej zdwojonej czujności. Jeżeli nie zdołamy — w myśl żądania Marszałka Śmigłego - Rydza — stworzyć znośnej i dość szerokiej atmosfery politycznego współdziałania, jeśli sił przy zadaniach naczelnych nie zmobilizujemy, to pierwsze uderzenie fali kryzysowej nas nie ominie. I odwrotnie. Mamy tak korzystne warunki pracy wewnętrznej, że możemy nawet wzmocnić naszą koniunkturę gospodarczą. Możemy spotęgować nasz wysiłek inwestycyjny, pod warunkiem, że zdołamy dość wcześnie skupić pracy spokojnej, twórczej i pozytywnej pracy te siły, które dziś giną i marnieją na pokonywanie tarcia.

Częściowa reforma uposażeń urzędniczych i emerytalnych

W stosunku do pracowników państwowych rząd poszedł dalej; dociągnął do granic budżetowych możliwości obecną częściową reformę uposażeń przez projekt ograniczenia poboru podatku specjalnego. Rząd realizuje na tej drodze postulat poprawy bytu gorzej uposażonych pracowników przy równoczesnym zmniejszeniu rozpiętości poborów i poważnej redukcji uposażeń wyższych.

Na 440 tysięcy pracowników państwowych wszystkich działów służb definitywnie zwolnionych będzie od specjalnego podatku 135 tys. osób, zamiast — jak dotychczas — 14 tys. Stosunkowo duże ulgi otrzyma 230 tys. pracowników, a pełne 17—25 procent obciążenia obarczy nadal 2 tys. najwyższych pracowników. Również 60 tys. emerytów zostanie zwolnionych od podatku specjalnego dodatkowo, a 20 tys. uzyska poważniejszą różnicę na swoją korzyść i 30 tys. różnicę mniejszą. Rząd w ten sposób zaczyna wyrównywać dług wobec ludzi związanych z państwowym warsztatem pracy którzy najofiarniej przyczynili się do przywrócenia równowagi finansowej w gospodarce państwa.

W sprawie projektowanego zwiększenia wydatków Pan Wicepremier stwierdza, że i w tym zakresie rząd postąpił oględnie, stosując zasadę największej celowości i oszczędności.

Plan inwestycyjny nie może być i nie jest jednostronny. Dążymy przecież do rozbudowania Polski. Plan przyszłoroczny obejmuje niektóre kapitalne inwestycje zarówno na ziemiach zachodnich jak też i wschodnich.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Lwów, dnia 1 grudnia 1937 r.

Koło OZN w Izbach

W licznych dziedzinach życia sprawdzać możemy istnienie kolejności: teza — antyteza — synteza, jako reguły rozwojowej. Ostatnio mogliśmy ją sprawdzić również na terenie kształtujących się form naszego parlamentaryzmu.

Izby poprzednie, a w szczególności ostatnie, z okresu 1930—1935, oparte były w swojej wewnętrznej organizacji całkowicie i wyłącznie na dyscyplinie klubowej, która pochłaniała bez reszty indywidualność poszczególnych senatorów i posłów. Antytezą tej zasady, która zwyrodniała — w związku niewątpliwym ze zwyrodnieniem starych podziałów oraz ideologii partyjnych — stała się zasada skrajnie indywidualistyczna Izb obecnych, wybranych w roku 1935. W ciągu dwu lat ich prac jedyną formą wewnętrznej organizacji były grupy regionalne, których rola związana była z problemami terenu, a których zespołowość znikała, do niczego nie obowiązując w pracach i kompetencjach izb ustawodawczych Senatu, czy Sejmu.

Po dwu latach owej indywidualistycznej — z regionalnym odchyleniem — antytezy, wchodzimy w okres nowy, otwarty powstaniem Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego. Okres ten posiada cechy o tyle syntetyczne, że w nowej organizacji indywidualność poszczególnych senatorów lub posłów nie stopi się całkowicie w solidarności Koła, lecz obejmie jedynie najogólniejsze problemy, jak stosunek do rządu i do przedłożenia budżetowego, jako całości.

Jest rzeczą naturalną, że parlamentaryzm polski kolejnymi etapami odnajduje najwłaściwsze dla siebie, coraz nowe formy i metody pracy. I równie naturalną rzeczą jest, towarzysząca tej ewolucji różnica zdań i dyskusja, po której przychodzi do wspólnego wniosku, ustalającego drogę wyjścia.

Taki był właśnie przebieg wypadków, które doprowadziły do powstania w Izbach Koła Parlamentarnego Obozu Zj. Nar.

Zdaniem „Gazety Polskiej" (1 bm.) powołanie takiej organizacji jest porzuceniem fikcji, gdyż w rzeczywistości zespołowe działanie rozwinęło się już uprzednio w naszych izbach zakulisowo:

„W naszym życiu parlamentarnym — czytamy w tym piśmie — podjęta została przed dwoma laty próba wprowadzenia takiego novum. Próba ta skończyła się tak, jak się skończyć musiała wobec jej nierealnych założeń. Naturalny prąd do zespołowego działania zwyciężył; utworzył się szereg kół, grup, związków, jawnych i niejawnych, formalnych i nieformalnych. Unikano jedynie wstydliwie nazwy klub, unikano też pozorów politycznego charakteru tych zespołów, jak gdyby polityka w parlamencie była grzechem. Beznadziejna fikcja utrzymywała się pozornie w gmachach na ulicy Wiejskiej, grożąc de facto zapanowaniem w tym życiu klik i koterii".

W dalszym ciągu tego samego artykułu dziennik stołeczny snuje perspektywy korzystnych następstw, które sprowadzi powstanie Koła O. Z. N. w naszych Izbach:

„Nie malowaną też było rzeczą, że technika prac parlamentarnych, racjonalne przygotowanie się posłów i senatorów do pracy kodyfikacyjnej i do decydujących głosowań w obradach plenarnych, wyglądało nieszczególnie; albowiem odpowiednie przygotowanie trudno jest również osiągnąć inaczej, niż w warunkach działania zespołowego. Dobrze się stało, że powołanie do życia Koła Parlamentarnego OZN przekreśliło tę fikcję. Trudno jednak oczekiwać, aby fakt ten dał natychmiastowe, widoczne rezultaty w przebiegu prac parlamentarnych. Organizacja tak licznego koła, potrwa czas pewien, podczas gdy praca Sejmu rozpoczyna się już w dniu dzisiejszym; następnie, skład Koła Parlamentarnego — obejmujący bardzo szeroki wachlarz przekonań i poglądów społecznych, politycznych oraz gospodarczych — sprawia, że nie prędko i nie bez trudu przebiegać będzie w tym gronie proces interpretacji deklaracji lutowej w stosunku do bieżących zagadnień polityki państwowej. Prawdopodobnie w pierwszej fazie swego istnienia koło to będzie miało charakter raczej dyskusyjny; zespalanie się wewnętrzne na podstawie programowej — nie zaś historycznej lub osobistej — rozwijać się będzie stopniowo.

W każdym razie — fakt przejścia z atmosfery fikcji na grunt realny, jest niewątpliwie faktem pozytywnym".

Prócz w dziedzinie organizacji i techniki parlamentarnej powstanie tego ugrupowania posiada doniosłe znaczenie w sprawach ogólnej polityki państwowej.

Biorąc bowiem pod uwagę liczbę senatorów i posłów, która wejdzie w skład Koła O. Z. N., stwierdzić należy fakt powstania większości parlamentarnej, solidarnej, gdy chodzi o stosunek do Rządu i do budżetu, a więc do najważniejszych zagadnień państwowych, oraz związanej ideowo deklaracją pułk. Koca z lutego br.

Fakt ten pozwala przypuszczać, że odtąd Senat i Sejm efektywniej wypełniać będą swoje obowiązki konstytucyjne oraz aktywniej wykonywać uprawnienia, ustawami zasadniczymi przepisane. (x.)

NAWRÓT FRANCJI

Wizyta premiera rządu francuskiego p. Chautemps i ministra spraw zagranicznych p. Delbos w Londynie jest niewątpliwie ewenementem o wielkim znaczeniu międzynarodowym.

Wprawdzie oba rządy komunikują się stale ze sobą we wszelkich sprawach dotyczących polityki ogólnoświatowej, ale wizyta obecna nabiera specjalnej wagi ze względu na niedawną podróż lorda Halifaxa do Niemiec i związanych z nią zagadnień. Stwierdza ona przede wszystkim ponad wszelką wątpliwość, trwałość i ścisłość współpracy angielsko-francuskiej, rozprasza niedopowiedzenia, jakie mogły powstać ze względu na projektowane zbliżenie Londynu z Berlinem, jednym słowem, stwierdza raz jeszcze, że „oś" Paryż-Londyn nie jest mniej mocną, niż osławiona „oś" Rzym-Berlin. Stąd też wszelkie próby wbicia klina między oba zaprzyjaźnione państwa, każda próba skłócenia ich ze sobą przez ofiarowanie jednemu z nich specjalnych korzyści, jest z góry skazana na niepowodzenie.

To właśnie stanowi o doniosłości wizyty francuskich mężów stanu.

Rozmowy londyńskie obejmą niewątpliwie cały kompleks zagadnień międzynarodowych. Wśród nich poczesne miejsce będą zajmowały sprawy poruszone przez lorda Halifaxa w czasie jego podróży do Niemiec. Ponieważ jednak była ona ściśle poufna i miała charakter wyłącznie informacyjny, do opinii nie przedostała się treść rozmów w czasie jej trwania prowadzonych. Trudno bowiem przyjmować z zamkniętymi oczami rewelacje, jakie publikowały niektóre pisma angielskie, jak „Evening Standard" i „Manchester Guardian". Sprawa zresztą prawdziwości tych informacji nie jest kwestią pierwszorzędnej wagi. Nie o to bowiem chodzi, jakie są w obecnej chwili żądania Niemiec, ale o stanowisko, jakie Anglia wobec nich zajmie.

A tutaj możemy stanąć znowu na pewnym gruncie. Bowiem wizyta pp. Chautemps'a i p. Delbos'a w Londynie wymownie świadczy, że Anglia bez Francji żadnej kwestii o charakterze międzynarodowym rozstrzygać nie chce. To stanowisko Anglii po raz pierwszy zostaje w tak jasny i zdecydowany sposób postawione. Zniechęcić ono może niejednego polityka europejskiego do szukania sposobów porozumienia dwóch sojuszników, zamiast starania się o realne podstawy dla ogólno-europejskiej współpracy.

Nie należy jednak przeceniać ostatnich rozmów lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem i niemieckimi ministrami, ani też sądzić, że obecne rozmowy londyńskie tylko naokół tego tematu będą się obracały. Być może, że sprawy związane z podróżą ministra Delbosa, który ma za parę dni zjawić się w Warszawie, a następnie odwiedzić kilka stolic Europy południowo-wschodniej, będą również tematem rozmów londyńskich.

Dziś można już stwierdzić, że w polityce międzynarodowej ustaliły się doniosłe zjawiska.

Mianowicie współpraca francusko-angielska doszła do nasilenia, jakiego nie miała nawet w 1914 roku, tuż przed wybuchem wojny. I fakt drugi: porozumienie francusko-sowieckie które przed kilku laty doprowadziło do osłabienia Francji, tak na zewnątrz, jak na wewnątrz, obecnie uległo pewnemu osłabieniu. Ono właśnie stanowiło główną przeszkodę w ściślejszych stosunkach francusko-angielskich, ono doprowadziło do wręcz wrogich stosunków Francji z Włochami, ono wreszcie było tym elementem, który wszelką akcję porozumienia międzynarodowego narażał na niepowodzenie.

Z chwilą gdy straciło swój ścisły charakter, Francja odzyskuje swoje znaczenie jako jedna z pierwszych potęg kontynentu, a sprawa pokoju i międzynarodowej współpracy odzyskuje oparcie, którego brak dawał się odczuwać. Osobisty kontakt z sojusznikiem angielskim i następujący po nim kontakt z sojusznikiem polskim jest doskonałą ilustracją tej nowej, realnej, świadomej swych celów polityki (t.).

W przypisku

Stronnictwo Narodowe przeciw syntezie nar.-państwowej

W tygodniku „Akcja Narodowa" (25 ub. m.) będącym, jak wiadomo, organem ruchu narodowo-państwowego, czytamy słuszne uwagi na temat polityki Stron. Narodowego:

„Idea narodowa jest na całym świecie ideą konsolidacyjną, usiłującą jednoczyć naród, a nie dzielić. Idea narodowa we wszystkich krajach pracuje nad wywyższeniem powagi państwa, jako jedynej i najwyższej organizacji narodu niepodległego. Idea narodowa zwalcza wszędzie antymilitaryzm, podkreśla znaczenie wojska, podtrzymuje autorytet Naczelnego Wodza, jako potężnej siły moralnej, politycznej i myślowej, skupiającej całe społeczeństwo w karnym ordynku.

Stronnictwo Narodowe tymi podstawowymi zasadami w postępowaniu swoim nie kieruje się. Nie chce zwłaszcza uznać doniosłości znaczenia państwa, wskutek czego przybiera charakter organizacji państwowej, stojącej publicznie poza nawiasem życia, obracającej się w pustce, w werbaliźmie, co wpływa coraz bardziej wyjaławiająco na myśl polityczną tej partii. Słowem, Stronnictwo Narodowe nie spełnia w kraju tej roli, jaką spełniać powinno. Co więcej, idzie w praktyce na rękę tym czynnikom, które chcą usunąć zasady narodowe z organizacji państwa...

W takim okresie Stronnictwo Narodowe gromadząc w szeregach swoich szereg ludzi skaptowanych frazeologią narodową, popycha przeciw akcji konsolidacyjnej, zakazuje im uczestniczyć w zbiorowych manifestacjach narodu pod bronią, usuwa ich od wszelkich kontaktów z organizacją państwa. Trudno sobie wyobrazić taktykę bardziej dogodną dla planów masonizującej lewicy...

Obserwując też pilnie taktykę Stronnictwa Narodowego, niejednokrotnie dochodziliśmy do wniosku, że pewne zainteresowane czynniki, wyzyskując bezmyślność i zaślepienie panujące w niektórych kołach tej partii, zupełnie świadomie popychają Stronnictwo do akcji, z której nie ma powrotu i która zostawia wolne pole do działania czynnikom antynarodowym. Długa współpraca Stronnictwa Narodowego z kołami „frontu Morges" — nie przerwana całkowicie do dnia dzisiejszego, musi budzić poważne refleksje wśród tych, którzy znają kulisy życia politycznego...

Im jednak bardziej Stronnictwo Narodowe wyłamuje się spod nakazów idei narodowej, im bardziej zwycięża tam nieżyciowa doktryna apaństwowa, im bardziej pracuje ono nad eliminowaniem zasad narodowych z państwa, tym potężniej wzmóc się musi praca czynników narodowo-państwowych, dźwigających dziś sztandar konsolidacji narodowej. Czynniki te znajdują się w różnych kierunkach. Wierzymy, że nie brak ich również w samym Stronnictwie Narodowym".

———

„Szczęście w książeczce" na św. Mikołaja

Już w przyszły poniedziałek Św. Mikołaj! Nie wolno nam zapomnieć o pięknym zwyczaju obdarowywania się na Św. Mikołaj! Tym bardziej, że w tym roku mamy wyjątkową sposobność.

Dzieje się to dzięki książeczkom premiowanym V-ej serii, wypuszczonym przez P. K. O. Na książeczkę premiowaną wpłacamy 5 złotych, jako pierwszą wkładkę, na właściciela książeczki zgłaszamy obdarowanego i od tej chwili los zaczyna się uśmiechać do wybrańca, który otrzymał ten najlepszy z upominków. Co kwartał bowiem P. K. O. rozlosuje między posiadaczy książeczek premie, sięgające od 50 do 500 złotych, a gdy Św. Mikołaj dobrze workiem potrząśnie, napewno premia będzie towarzyszyć naszemu prezentowi. Tylko nie traćmy czasu — Św. Mikołaj już 6 grudnia!

Niezależnie od premii, po 9 i pół latach P. K. O. wypłaca posiadaczowi książeczki zebrany przez niego kapitał w wysokości 600 złotych oraz losuje dodatkowe premie po 400 złotych. W ten sposób książeczka premiowana łączy systematyczne oszczędzanie z miłymi niespodziankami losu.

Jeżeli chcemy podnieść wartość naszego upominku, możemy w Centrali lub Oddziałach P. K. O. wpłacić odrazu dowolną ilość wkładek z góry, ofiarowując zarazem i pewną sumę pieniężną i „szczęście w książeczce".

O kursach oświaty pozaszkolnej

Warszawa, 1. 12. (PAT) W tych dniach odbyła się w Ministerstwie W.R. i O.P. pod przewodnictwem p. podsekretarza stanu płk. dypl. Jerzego Ferek-Błeszyńskiego konferencja kierowników oddziałów oświaty pozaszkolnej w kuratoriach, poświęcona omówieniu wyników pracy na polu oświaty pozaszkolnej w roku szkolnym 1936/37.

W roku szkolnym 1936/37 prowadzono w Polsce 7.300 kursów wieczorowych dokształcających dla młodzieży pozaszkolnej i dorosłych, w czym kursów specjalnych dla młodzieży przedpoborowej było 4259. Na kursy te uczęszczało 140.370 słuchaczy.

Ostry ton prasy niemieckiej
w antylitewskiej kampanii

Berlin, 1. 12. (PAT) Kampania prasy niemieckiej przeciwko Litwie trwa, a ton jej robi się coraz ostrzejszy.

„Berliner Boersen Ztg." p. t. „Granica ustępliwości" pisze, że należy domagać się z naciskiem, aby Kowno zrozumiało przestrogi i wyciągnęło z nich wnioski, powracając do zasad, wynikających ze statutu kłajpedzkiego i wznowienia zagwarantowania nienaruszalności niemczyzny.

„Mittel Deutsche National Ztg." mówi o niebezpieczeństwie grożącym mniejszości niemieckiej.

Organ partyjny „S. N. Kurier" oświadcza kategorycznie: Litwini muszą zdać sobie sprawę, że za flagą ze swastyką stoi nie tylko 65 milionów Niemców, lecz przede wszystkim prawo międzynarodowe — za litewską zaś 2,4 miliony i łamanie prawa.

Z procesu Starzyński c. Studnicki

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł. — I. r.) W wczorajszym procesie prez. Starzyński contra Studnicki zeznawali świadkowie: adwokat Kierszbowski i inż. Przegaliński.

Św. adw. Kierszbowski zeznaje, że był w swoim czasie sekretarzem kartelu drożdżowego. Opowiadał mu Kuczewski, że kartel robi świetne interesy, ciągnie kolosalne zyski i rozporządza tak wielkimi sumami, że np. dał 500.000 złotych czy też 500.000 dolarów — tego dokładnie Kuczewski nie pamiętał — na wybory. Również opowiadał, że wiceminister Starzyński otrzymywał 7.000 zł. miesięcznie od kartelu. Kiedy adw. Kierszbowski zdziwił się na te rewelacje, Kuczewski mu powiedział: „Co tu gadać, kiedy ja sam te pieniądze zanosiłem!"

Na pytanie adwokata p. Starzyńskiego oświadcza świadek, że te rewelacje powtórzył kilku osobnikom, których nazwisk sobie jednak nie przypomina. Przed kilku tygodniami świadek interpelował dziekana wileńskiej Rady Adwokackiej, czy ma się zasłonić tajemnicą zawodową, jeśli wezwany będzie jako świadek.

Prok. Misuna: Skąd pan wiedział, że będzie pan badany jako świadek?

Adw. Kierszbowski: Spotkałem się w swoim czasie z adw. Kulogowskim, z którym omawiałem rewelacje Kuczewskiego. Adw. Kulogowski zapytał się jego, czy pozwoli, aby poinformował o tym oskarżonego Studnickiego. Świadek na to się zgodził.

Dłuższa dyskusja toczy się dokoła zagadnień, czy do aktów sprawy niniejszej mają być dołączone zeznania owego Kuczewskiego, czego domaga się prokurator a które to zeznania znajdują się w aktach „procesów drożdżowych".

Następnie zeznaje inż. Przegaliński. Ojciec świadka zabiegał o uzyskanie koncesji drożdżowej. Nie żyje już, ale opowiadał synowi, że interweniował w kartelu drożdżowym, by nie czynił mu trudności w tych zabiegach. Tam, w kartelu, gdzie o to zabiegał, powiedziano mu, że „Starzyński to nasz człowiek". Natomiast świadek nie potwierdza okoliczności tej, jakoby minister Jan Piłsudski, który był zaprzyjaźniony z śp. Przegalińskim, miał mu ostatnio powiedzieć, że w sprawach drożdżowych nie może niczego zrobić, mimo że jest ministrem skarbu.

Dalej zeznaje urzędnik ministerstwa skarbu Zwoliński, który podaje, że w lutym 1935 wpłynęło doniesienie przeciwko kartelowi drożdżowemu, iż daje łapówki wyższym urzędnikom ministerstwa skarbu. Do świadka w obecności trzech innych urzędników zgłosił się niejaki Kiersz, którego przesłuchano na polecenie inspektora ministerstwa skarbu, Alanda. Po zeznaniach spisano z Kerszem protokół, po czym zarządzono rewizję w lokalu kartelu drożdżowego i u p. Survna.

Rozprawa trwa.

Złóż grosz na F. O. N.

Dziś premiera „Europa"

SCYPION AFRYKAŃSKI

Dziś premiera „Europa"

Koniec wojny gospodarczej
angielsko-irlandzkiej

Dublin, 1. 12. (PAT) Jedno z pism irlandzkich zapowiada zawarcie w najbliższym czasie traktatu handlowego między W. Brytanią a wolnym państwem Irlandią i uważa ten fakt za faktyczne zakończenie wojny gospodarczej istniejącej między obu krajami od 1932 roku. Pismo dodaje, że z dobrze poinformowego źródła dowiaduje się o mającej być ogłoszoną w bliskim czasie deklaracji, dotyczącej w szczególności eksportu z Irlandii do W. Brytanii.

Kto będzie nowym członkiem P. A. L.

Warszawa, 1. 12. (PAT). W dniu 6. i 7. grudnia b. r. odbędą się posiedzenia zwyczajne Polskiej Akademii Literatury. Porządek dzienny posiedzenia z dn. 7. grudnia obejmuje m. in. wybór nowego Akademika na miejsce opróżnione po śmierci Bolesława Leśmiana.

W dniu 8 grudnia odbędzie się uroczyste posiedzenie doroczne P. A. L., którego program przewiduje m. in. odczyt Akademika literatury Kornela Makuszyńskiego p. t.: „Ślubowanie".

Strajk w Operze warszawskiej
zlikwidowany

Warszawa, 1. 12. (PAT). W związku z trwającym od dłuższego czasu zatargiem o wypłatę zaległych poborów na rzecz pracowników Opery Warszawskiej — podjęte został ystaranią o utrzymanie działalności Opery.

Na skutek decyzji czynników rządowych w sprawie przyjścia Operze z pomocą — główny inspektor pracy dyr. M. Klott zwrócił się do reprezentacji pracowniczej o przerwanie prowadzonej akcji strajkowej — wobec zdecydowania, że udzielona pomoc pozwoli na wyrównanie należności pracowniczych.

W związku z tym Opera, będzie w najbliższych dniach uruchomiona, a dzięki temu powstanie jednocześnie źródło dopływu dalszych funduszów na pokrycie zaległych należności.

Aresztowania w Szwajcarii

Bern, 1. 12. (PAT). W związku z aresztowaniem szeregu wybitnych członków partii socjalistycznej i komunistycznej w Szwajcarii, pod zarzutem werbowania ochotników w Szwajcarii na front hiszpański ogłasza proklamacja związkowa protest przeciwko oskarżeniom rzucanym na nią i podległe jej organa przez socjalistyczną prasę szwajcarską, jakoby dopuściła się nadużyć w stosunku do oskarżonych i ulegała wpływom przedstawicielom niektórych państw zagranicznych.

Dotychczasowy przebieg śledztwa wykazał konieczność interwencji władz policyjnych, jako też dowiódł, że dotychczasowe aresztowania są uzasadnione.

Nieprawdziwe pogłoski o poborach p. W. Jędrzejewicza

Warszawa, 1. 12. (PAT) Od dłuższego czasu pojawiają się w prasie stołecznej informacje, jakoby b. minister Wacław Jędrzejewicz miał pobierać nadmierne sumy jako przewodniczący Komitetu organizacyjnego Działu polskiego na Wystawie paryskiej oraz z tytułu organizowania baletu polskiego w Paryżu.

W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. P. min. Wacław Jędrzejewicz jako przewodniczący Komitetu organizacyjnego pobierał miesięcznie 492 zł. 96 gr. netto, przy czym z dniem 1 września br. zrzekł się tych poborów i pracuje nadal na tym stanowisku honorowo. Również całkowicie bezinteresownie p. W. Jędrzejewicz zajmuje się organizacją baletu polskiego w Paryżu.

Proces hr. Drohojowskiego i towarzyszy

Przemyśl, 1. 12. (PAT). Największym z serii procesów chłopskich o tragiczne zajścia sierpniowe będzie proces Jana hr. Drohojowskiego z Cieszacina, który odpowiadać będzie za występek z art. 164 par. 2 i 25/26, oraz z art. 223 k. k. Wraz z hr. Drohojowskim zasiądą na ławie oskarżonych wybitni działacze Stronnictwa Ludowego. Oskarżeni po za hr. Drohojowskim są wybitnymi działaczami Str. Lud., jedynie Drohojowski był sympatykiem ruchu ludowego, jednak do Str. Lud. nie należał i dopiero w ostatniej chwili wybuchu strajku chłopskiego począł brać czynny udział w pracach stronnictwa

ZAGINIONEGO NARCIARZA DOTĄD NIE ZNALEZIONO

Zakopane, 1. 12. (PAT). Pogłoski, jakie dziś rano rozeszły się po Zakopanem, o ocaleniu znanego zawodnika narciarskiego Zdzisława Słowińskiego, który miał rzekomo uniknąć porwania przez lawinę i znaleźć się po stronie słowackiej okazały się niestety nieprawdziwe. Prowadzone w dniu wczorajszym i dzisiejszym dalsze poszukiwania za porwanym przez lawinę Słowińskim nie dały jeszcze żadnego rezultatu.

ORYGINALNY STRAJK

Nowy Jork, 1. 12. (PAT) W dniu wczorajszym zastrajkowali w Brooklynie grabarze oraz funkcjonariusze znajdującego się tam wielkiego cmentarza. Dotychczas nie mogło się odbyć skutkiem strajku 17 pozrzebów.

Prezes Koła parlamentarnego O. Z. N. u Marszałka Sejmu Cara

Warszawa, 1. 12. (PAT). W dniu wczorajszym do p. Marszałka Cara przybyli p. płk. poseł Świdziński, prezes Koła parlamentarnego O. Z. N., oraz pos. Tomaszkiewicz, przewodniczący grupy poselskiej, którzy zawiadomili p. Marszałka Cara o powstaniu Koła.

Jednocześnie imieniem Koła zapewnili go o pełnym zaufaniu do jego osoby jako Marszałka Sejmu.

Słowa uznania
dla polskiej polityki zagranicznej

Budapeszt, 1. 12. (PAT) „Magarorsag" przynosi artykuł pióra jednego z wybitnych publicystów węgierskich, b. posła do parlamentu Andrzeja Bajcsy-Zsilinszky p. t. „Polski przykład", w którym z największym uznaniem wyraża się o polskiej polityce zagranicznej. Autor wskazuje na położenie geograficzne Polski i Węgier, podkreślając, że Węgry powinny się wzorować na polskiej polityce zagranicznej.

Opisawszy obecne stosunki Polski z Francją i Sowietami, autor pisze: — „Polska prowadzi świadomą swych celów, ale spokojną i mądrą i przy tym umiarkowaną politykę mocarstwową."

Młode mocarstwo polskie rozwinęło podziwu godną politykę w wielkim stylu, ożywiając sojusz z Francją, przy równoczesnym utrzymaniu poprawnych sąsiedzkich stosunków z Niemcami i Sowietami. Polska polityka zagraniczna zasługuje na najwyższe pochwały. Utrzymując z nadzwyczajną zdolnością równowagę pośród wielkich potęg europejskich, polska polityka zagraniczna nie pozwala na postawienie jej zarzutów pod względem szczerości i uczciwości. Tak postępuje naród o wielkich zdolnościach i pełen młodzieńczych sił życia.

Komunikat angielskiego premiera
o rozmowach ministrów francuskich w Londynie

Londyn, 1. 12. (PAT) Premier Chamberlain odczytał w Izbie Gmin tekst oficjalnego komunikatu, wydanego po zakończeniu rozmów francusko-brytyjskich. Komunikat brzmi:

W czasie swego pobytu w Londynie w dniach 29 i 30 listopada br. premier Chautemps i minister Delbos odbyli rozmowy z premierem, sekretarzem stanu ministerstwa spraw zagr. i innymi członkami gabinetu brytyjskiego.

Lord Halifax przedstawił ministrom francuskim expose na temat rozmów, które odbył ostatnio w Niemczech, przy czym premier Chautemps i minister Delbos stwierdzili z zadowoleniem, że jakkolwiek po wizycie lorda Halifaxa ze względu na jej prywatny i nieoficjalny charakter, nie można było oczekiwać natychmiastowych rezultatów, to jednak wizyta ta zmierzała do usunięcia przyczyn międzynarodowych nieporozumień i polepszenia atmosfery.

Ministrowie przystąpili dalej do wstępnych badań zagadnienia kolonialnego pod wszystkimi kątami widzenia. Doszli oni do wniosku, że zagadnienie to nie może być omawiane osobno, że dotyczy ono pewnej liczby innych mocarstw. Zgodzono się co do konieczności bardziej głębokiego zbadania tego zagadnienia.

Ministrowie francuscy z kolei poinformowali swoich kolegów o wizytach, które w najbliższym czasie złoży minister Delbos w krajach Europy środkowej i wschodniej. Stwierdzili oni z zadowoleniem, że wspólny interes obu rządów leży w utrzymaniu spokoju w tej części Europy.

Poddano dalej badaniu sytuację wytworzoną przez konflikt hiszpański i całokształt zagadnień śródziemnomorskich. Uznano, że polityka nieinterwencji jest w pełni usprawiedliwiona. Postanowiono, iż oba rządy podejmować będą w dalszym ciągu wysiłki w celu zapewnienia tej polityce całej jej skuteczności.

Ministrowie brytyjscy i francuscy zbadali sytuację na Dalekim Wschodzie, uznając w pełni jej powagę.

Jako przeciwstawienie do tego twierdzenia, które przyjmują tu oczywiście z pewnym chłodem, uwypuklić należy wyraźne zadowolenie, z jakim przyjęto tu fakt, że niemieckie problemy kolonialne odegrały w rozmowach londyńskich doniosłą rolę.

Berlińskie echa londyńskiej wizyty

Berlin, 1. 12. (PAT) Z nastrojów, które wyczuć się dają w Berlinie po zakończeniu rozmów londyńskich, wnioskować można, że nawet te nieliczne koła polityczne, które liczyły się z możliwością nawiązania bezpośrednich rozmów z Londynem z pominięciem Paryża, przekonały się obecnie, że nienaruszalność przyjaźni politycznej francusko- angielskiej jest faktem, z którym liczyć się należy jako z objawem stałym.

NAGŁA ŚMIERĆ PROF. U.S.B. MAKSYMILIANA ROSE'GO

Wilno, 1. 12. (PAT) Wczoraj o godzinie 14 min. 15 zmarł nagle w sali wykładowej kliniki psychiatrii profesor zwyczajny neurologii i psychiatrii U.S.B. dr. Maksymilian Rose.

Prof. Rose przeprowadzał badania mózgu Marszałka Piłsudskiego. Prace te były w stadium końcowym.

Projekty ustaw
na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów

Warszawa, 1. 12. (PAT) Dnia 30 listopada br. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o ulgach w spłacie wierzytelności hipotecznych.

Następnie przyjęto projekt ustawy o umarzaniu prywatno-prawnym wierzytelności państwowych. Sprawy umorzeń należeć będą zasadniczo do komptencji ministra skarbu, który załatwiać je będzie na wniosek właściwego ministra.

Rada Ministrów przyjęła z kolei projekt ustawy o spółkach działowych o kapitale zmiennym, który stwarza nową formę prawną, odpowiednią dla organizowania kapitałów drobnych, w szczególności dla drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R.P. z listopada 1930 r. o ustroju m. Gdyni.

Następnie przyjęto projekt ustawy o mieniu byłych niemieckich osób prawnych prawa publicznego, których obszar działania przecięty został granicą państwową.

Dalej przyjęto projekt ustawy o zwalczaniu nierządu i projekt ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni, który ma na celu poprawę warunków pracy robotników portowych oraz usprawnienie prac przeładunkowych w porcie gdyńskim.

W końcu Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy przedłużającej terminy obniżenia składek za ubezpieczenia emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych.

P. Prezydent R. P.
dziękuje J. K. M. Królowi Borysowi

Warszawa, 1. 12. (PAT) W związku z katastrofą samolotu polskiego w Bułgarii, Pan Prezydent R. P. wystosował do J. K. M. króla bułgarskiego Borysa następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony braterską i samorzutną postawą władz i narodu bułgarskiego w ciężkiej próbie, jaką przeszło nasze lotnictwo, proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie mych najszczerszych i najserdeczniejszych podziękowań za tak żywo okazaną pomoc narodu bułgarskiego, którą cały naród polski szczególnie głęboko odczuł i która jest tak oczywistym dowodem wzniosłych uczuć humanitarnych Bułgarii i jej przyjaźni dla Polski."

(—) Ignacy Mościcki.

Warszawa, 1. 12. (PAT) Polska komisja techniczna dla zbadania przyczyn katastrofy polskiego samolotu w górach Pirynu, która wczoraj wyjechała o godz. 15.50 pociągiem z Warszawy, wyleciała wczoraj o godz. 11 rano z Czerniowiec samolotem do Bukaresztu, skąd o godz. 14-ej odleciała również samolotem do Sofii.

„Samolot jest najpewniejszy"
Wywiad z płk. Bojdewem

Sofia, 1. 12. (PAT) Polska komisja techniczna dla przeprowadzenia ankiety w związku z katastrofą w Pirymie wylądowała o godz. 15.35 samolotem na lotnisku Boruiszcze. Przewodniczący komisji inż. Małecki złożył wizyty płk. Bojdewowi i posłowi R. P. w Soffi p. Tarnowskiemu.

Wiadomości ze Swatego Wracaz nie są pocieszające. Panuje tam mróz i zimno, jakiego od lat mieszkańcy tego miasteczka nie pamiętają. W Pirymie spadł ponownie obfity śnieg.

Polska komisja techniczna będzie miała bardzo trudne zadanie i nie wiadomo czy zdoła dotrzeć do miejsca katastrofy. Władze lokalne robią co mogą. Posłano do schronisk specjalne piecyki. Wysłano oddział robotników do przekopywania zasp śnieżnych.

Dziennik „Zora" zamieścił dzisiaj obszerny wywiad z płk. Bojdewem, który oświadczył:

„Pilot i mechanik samolotu polskiego byli bardzo dobrymi i doświadczonymi lotnikami. Znaliśmy ich dobrze. Ostatnia katastrofa nie powinna wywołać wrażenia, iż komunikacja lotnicza jest niepewna. Jeżeli zestawimy nieszczęśliwe wypadki z samolotami z wypadkami, którym ulegają inne środki komunikacji, przekonamy się, iż samolot jest jeszcze najpewniejszy. Codzienne na całym świecie samoloty przelatują miliony kilometrów. Stosunek procentowy nieszczęśliwych wypadków w oprównaniu z samochodami jest 27 razy mniejszy. Samoloty „Lotu" są sprzętem lotniczym wysokiej klasy i ostatni wypadek nie powinien zachwiać do nich zaufania."

Zakonspirowana organizacja zbrojna Str. Narodowego przed sądem w Zamościu

Zamość, 1. 12. (PAT) W Sądzie okręgowym w Zamościu rozpoczęła się rozprawa przeciwko członkom nielegalnej organizacji zbrojnej.

Założycielem tej organizacji i jej kierownikiem był wiceprezes Stronnictwa Narodowego Kazimierz Rzewuski. — Z treści aktu oskarżenia wynika, że Rzewuski będąc wybitnym członkiem Stronnictwa Narodowego, założył potajemnie nielegalny związek zbrojny, który rzekomo miał na celu czynną walkę z komunizmem. Organizacja ta składała się z t. zw. piątek na czele z instruktorami, którym Rzewuski dostarczył rewolwery i naboje.

Każdy z członków składał przysięgę przed Krzyżem, przy czym żaden z członków nie znał składu organizacji. Dostarczone rewolwery systemu Liliput zostały przemycone z Niemiec. Organizacja posiadała plany działania, a m. in. z materiałów dostarczonych przez Rzewuskiego sporządzone zostały bomby, które następnie miano użyć do zburzenia kilku hurtowni żydowskich w Izbicy pow. krasnystawskiego. Na wykonawcę tego planu wyznaczono instruktora Władysława Plizgę, który jednak w ostatniej chwili cofnął się i rozkazu nie wykonał. Bombę zawiózł do Lublina i oddał w ręce policji. Plizga wyjaśnił swoje stanowisko w organizacji i podał szereg nazwisk członków, wskutek czego nastąpiły rewizje i aresztowania.

DUCHOWIEŃSTWO NA F. O. N.

Lublin, 1. 12. (PAT) Duchowieństwo dziekanatu diecezji lubelskiej uchwaliło wpłacić na FON kwotę ryczałtową 25 tysięcy złotych, przeznaczając ją na zakup samolotu szkolnego.

WYSOKIE ODZNACZENIE LWOWSKIEGO UCZONEGO

Królewska Akademia Medycyny w Turynie zamianowała docenta U. J. K. we Lwowie dr Stefana Łukasza Kwiatkowskiego, docentem dermatologii swym członkiem-korespondentem zagranicznym.

Wojska japońskie oskrzydlają Nankin

Tokio, 1. 12. (PAT). Z Szanghaju donoszą, że na skutek zajęcia Czangczou Kuangte i Iszing przez wojska japońskie, Nankin został częściowo oskrzydlony. Zajęcie fortów Kiangyin pozwala japońskim okrętom wojennym na posuwanie się w górę Yangtse aż do Czuikiang, skąd będą miały wolną drogę na Nankin.

KOBIETA I DOM

ZWIĄZEK PAŃ DOMU WE LWOWIE

Jeszcze o „Równowadze budżetu domowego"

W numerze 304 i 311 „Dziennika Polskiego" p. J. P. podjęła omówienie budżetu zamieszczonego przez Zw. Pań Domu w „Dz. Pol." w dn. 29/X b. r., zarzucając mu jego nierealność i wysuwając szereg uwag pod adresem Z. P. D.

Postaram się kolejno odpowiedzieć na postawione zarzuty.

Więc przede wszystkim: — budżet teoretyczny został opracowany przez p. Marię Karczewską dla rodziny robotniczej, jednak jako schemat rozplanowania wydatków można z pewnymi zmianami, zależnie od wymagań danej rodziny, zastosować go i w rodzinie biednego inteligenta, który zarabia 150 zł. mies. Jakkolwiek więc p. J. P. zarzuca zamieszczonemu przez Z. P. D. budżetowi jego nierealność, to dla porównania poniżej przytaczamy rzeczywisty, sprawdzony, realny budżet rodziny robotniczej złożonej z 2 osób dorosłych i 2 dzieci, zamieszkałej na przedmieściu Warszawy i zarabiającej 150 zł. mies.

	zł.	%
1. Mieszkanie, opał, światło	30	— 20
2. Żywność (z owocami dla dzieci)	80	— 53½
3. Ubranie i pranie	11.70	— 8
4. Zdrowie	—	—
5. Wychowanie i nauka	—	—
6. Podatki	—	—
7. Wydatki osobiste	3	— 2
8. Rozrywki kulturalne	—	—
9. Pomoc obca (!)	10	— 6½
10. Różne	5.30	— 5½
11. Oszczędność	10	— 6½
Razem	150	

Tak więc wygląda rzeczywisty nie teoretyczny budżet rodziny i jak widzimy różnice między budżetem „popełnionym przy zielonym stoliku", a budżetem powyższym są minimalne, gdyż w jednym na żywność idzie 50%, w drugim 53%, na ubranie i pranie w jednym 15½%, w drugim tylko 8%, a rubryki „zdrowie", „wychowanie" i „nauka" nieuwzględnione są tu zupełnie.

Oczywiście jest zupełnie jasnym, że budżet taki wymaga wielu wyrzeczeń, każde wyrzeczenie jest ciężkie, ale jeśli nie ma na wyższą stopę życia to czy lepiej ścieśniać się i odmawiać sobie wielu rzeczy, czekając na lepsze czasy, czy też żyć na wieczny kredyt, nie wiążąc końca z końcem? P. Maria Karczewska wieloletnia pionierka oświaty gospodarczej wśród kobiet, a obecnie od r. 1926 przewodnicząca Rady Naczelnej Gospodarczego Wykształcenia Kobiet, opracowując budżet dla rodziny skromnie uposażonej zaznacza, że jest to budżet opracowany na „zasadzie minimalnych norm ilościowych" po przeprowadzeniu około 20 wywiadów w różnych rodzinach zarabiających zł. 150.

Przyznajemy p. J. P., że normy te są rzeczywiście niebywale skromne, ale jeśli nie ma na więcej, to co zrobić? Pewnie, że chleb z masłem jest smaczniejszy i zdrowszy niż bez, ale skąd na to masło wziąć? Żądać polepszenia norm płacy? Naturalnie, ale zanim to się stanie, do tego czasu trzeba żyć z tego, co się posiada. Pisze Pani, że dziecko w ten sposób wychowane będzie cherlakiem, to jest niestety smutna prawda, ale czy Pani wie, co będzie z tymi dziećmi wiejskimi, które latami całymi nie widzą cukru, kawałka mięsa, a czasem chleba?

Dlatego też, celem budżetu p. Karczewskiej było ułatwienie kobiecie rozłożenia wydatków w ten sposób, by ze skromnych funduszów, które posiada, możliwie uwzględnić każdą konieczną w gospodarstwie domowym pozycję.

Najwięcej krytyki wywołała pozycja „żywność". Jeśli była tam mowa o uzględnieniu witamin, kaloryj, białka i t. p. to dlatego, że na ogół ludność robotnicza odżywia się najchętniej kartoflami i chlebem, wstawienie więc rubryki jarzyn, owoców, oraz wskazanie na większe spożywanie niedocenianych organów zwierzęcych, które są znacznie tańsze, a jednak o dużych wartościach odżywczych, lukę tę wypełnia. Dalej wysunięcie kwestii soli jest najzupełniej dziecinne, albowiem kilogram soli jest wstawiony dlatego, że w codziennym odżywianiu w pewne dnie musi być oprócz objadu sporządzone jeszcze tak śniadanie, jak i kolacja gotowana to zn. zupa, kasza, czy kluski. Poza tym jest zupełnie zrozumiałym, że jeśli się kupi w jednym tygodniu kilogram soli, a jej nie zużyje to w przyszłym tygodniu w to miejsce kupi się octu, korzeni, czy jajo. W jednym domu spożywa się soli więcej, w drugim mniej, w jednym więcej chleba, w innym mąki, w jednym domu nie lubią kasz, a wolą kapustę i t. d. W pozycji więc „żywność" chodziło o ramowe wskazówki i o możliwe nieprzekraczanie zasadniczych 14 zł. tygodniowo. Jeżeli jednak ktoś zarabiający zł. 150 woli przede wszystkim uwzględnić kwestię jedzenia i na nie przeznaczy zamiast 2 zł. dziennie zł. 3, a na mieszkanie zamiast 25 zł. 35 czy 40 zł., to jest jasne, że w takim razie poza czynszem, opałem i światłem na nic innego nie starczy.

Co do poszczególnych cen poddanych krytyce, to trudno każdą poszczególną omawiać, po pierwsze ze względu na brak miejsca w Dzienniku a po drugie, że niestety ceny nie są stałe, jak np. na masło czy mleko, w momencie bowiem zestawienia budżetu ceny były takie, jak w nim podano, a wyrównanie wahaniom ma zapobiec rubryka „nieprzewidziane", która jest wstawiona jako rezerwa. Za mąkę pszenną 50% płacimy i teraz 46 gr. a za 65% 42 gr., co do kaszy, to zakradł się błąd maszynowy, albowiem ma być nie kilo kasz 80 gr., a 2 kilo kasz 80 gr., gdyż jest tu mowa o kilku rodzajach kasz, jedna droższa, druga tańsza, ewentualnie można kaszę częściowo zastąpić fasolą. Opłacanie kominiarza nie wszędzie jest znane.

Ceny za skromne ubrania nowe są jednak takie, jak podano, czasem jednak można także kupić coś okazyjnego, używanego. Dzieciom kupuje się częściowo ubranie nowe, a częściowo coś się przerabia z dorosłych.

Poza tym nic więcej uwzględnić nie można, bo na to nie ma, całe więc nieporozumienie między p. J. P. a budżetem, że my podajemy jak rozplanować wydatki z tego minimum co się ma, a p. J. P. mówi o tym, co się mieć powinno. Bł.

FACHOWO I SOLIDNIE OBSŁUGUJE
„FUTRO" - BACZES
Lwów, Legionów 19 (w bramie)
Telefon 229 48. 2840

Kwiaty cięte

Ozdabiajmy mieszkania kwiatami Nie ma łatwiejszego sposobu rozweselenia go, nadania mu pozorów komfortu i wyrafinowania. Zbytecznym jest wydawanie na ten cel dużych sum, kilka kwiatów, ułożonych ze smakiem w ładnym flakonie wystarczy, aby rozjaśnić wnętrze nieco surowe lub smutne.

Wybór wazonu ma duże znaczenie odnośnie do podkreślenia piękna wiązanki kwiatów, ich koloru i świeżości. Wielkość flakonu nie powinna być ani większa ani mniejsza, niż ogólna objętość wiązanki. W zadużym kwiaty gubią się, zaś w zbyt małym łatwo zagrożona jest równowaga całości. Kwiaty o długich, silnych łodygach powinny być umieszczone w wazonie wąskim u dołu, rozszerzającym się ku górze. Krótkie, cienkie łodyżki wymagają form niskich i szerokich. Wreszcie kwiaty na długich na wiotkich łodygach umieszcza się w naczyniach, u góry zwężonych. Kolor wazonika nie odgrywa większej roli.

Łodygi róż i kwitnących krzewów, jakoteż wszelkie gałązki powinny być obcinane nie równo, ale skośnie, aby powierzchnia stykania się z wodą była jak największa. Jeżeli chcemy długo zachować rośliny wodne, obcinamy łodygi całkiem krótko, tuż pod kwiatem i pozwalamy mu swobodnie pływać po powierzchni wody.

Płyny, konserwujące kwiaty cięte: woda ocukrzona od 10—17%. Róże potrzebują najmniej, chryzantemy najwięcej cukru, goździki około 10%. Woda mydlana: na litr wody 30 gr. białego mydła z dodatkiem 3 gr. szarej soli i 2 gr. boraksu.

Kwiaty trzeba codziennie wyjmować, wycierać łodyżki i obcinać je po kawałeczku. Wówczas zdołamy ich krótki żywot przedłużyć.

Modna bielizna

Eteryczne szyfony, krepa chińska i jedwabie do prania są ulubionymi materiałami na bieliznę wytwornej pani. Jako dodatki — koronka i tiul, zaś wykończenie — mereżki i aplikacje. Tiul zwłaszcza, którego fabrykacja osiągnęła ostatnio szczyty doskonałości, dzięki czemu, materiał ten przestał być nietrwałą, delikatną pajęczyną, pozyskał sobie w dziedzinie bielizny damskiej niezwykle poczesne miejsce.

Rzadko kiedy wykonuje się pojedyncze sztuki bielizny; raczej komplety, składające się z nocnej koszuli i dwóch sztuk bielizny dziennej. Ulubionym kolorem jest różowy, blado-niebieski, seledyn i kremowy. Mniejszą łaską cieszy się lila, jako niezbyt trwały w praniu.

Bielizna nowoczesna odznacza się dużą prostotą. Skrojona jest w ten sposób, że wykluczony jest każdy zbyteczny centymetr materiału, który by mógł powodować tworzenie się zmarszczek i niepotrzebnych fałdów. Modna koszulka ściśle przylega do ciała, nie pogrubiając sylwetki. Luksusowa bielizna nocna, wykonywana z ciężkich crepes satins przypomina bez mała toalety wieczorowe. Zdobią ją prawdziwe, kosztowne koronki, tiul, wstążki i aplikacje. Obok tych, nie dla każdej z nas dostępnych śliczności, nowoczesny przemysł bieliźniarski produkuje koszulki nocne z jedwabiów sztucznych, niemnących się, o kroju znakomicie udoskonalonym, łatwe do prania i prasowania.

Za granicą dość dużo noszona jest bielizna wełniana. Materiał ten jest jednakże tak cienki i wiotki, że na pierwszy rzut oka trudno go odróżnić od matowego jedwabiu.

W dziedzinie pyjam panują dwa kierunki: ścisła praktyczność i wyszukana estetyka. A więc pyjamy z lekkich flanelek, w kwiaty lub pasy, o kroju męskim — i bardziej ozdobne, fantazyjne z jedwabiów. Czarne spodnie i trzyćwierciowa bluzka kolorowa to bardzo efektowna całość.

Szlafroczki są obecnie bardzo proste w kroju, praktyczne i ciepłe. Wiele z nich naśladuje krojem szlafroki męskie. Prócz bardzo pięknych, jedwabnych barchanów widzi się dużo wełny w szerokie pasy.

1. Koszulka nocna z flaneli różowej w kwiaty. — 2. Pyjama z jedwabnego barchanu w kolorze niebieskim. — 3. Szlafroczek po dwójny flanelowy, różowo - niebieski.

Zurnale
Kroje
Wzory
Manekiny
R. LANDAU
Lwów, Czarnieckiego 3

Pielęgnacja włosów

Doskonały przepis na wodę do pielęgnowania włosów: 1 i pół litra wody destylowanej, 1 i pół litra alkoholu, mocy 95 proc., 50 gr. gliceryny, 10 gr. olejku geraniowego, 10 gr. nalewki benzoesowej, 5 gr. olejku bergamotowego i 4 gr. chinozolu. Włosy zniszczone, matowe, należy traktować w następujący sposób: masaże skóry głowy, kąpiele włosów w oliwie raz na tydzień, szczotkowanie włosów dwa razy dziennie mogą przywrócić do pewnego stopnia blask włosów. Poza tym są najrozmaitsze szampony i inne środki, dające piękne lśnienie włosom.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

LISTY Z SOWIETÓW

Ofiary cielca materializmu

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego")

Baku, w listopadzie.

Siedziałem brudny z parodniowym łojem na piekącej twarzy, na długim, szerokim balkonie. Przede mną wychyliła się hen w dali, powoli, majestatycznie złota tarcza wielkiego słońca. Mokra od morza, ociekająca mgłami migotliwie, łuszczyła bezmiar piękna. Przejście od ciemnej, i jak ciemnej, wygwieżdżonej nocy w ten jaskrawo jasny dzień, w ten seledyn oleodruku, w tę różowawą karnacje oparów i mgieł, nastąpiło z szybkością bolesnego ukłucia źrenic jeszcze szeroko rozwartych nocą.

Słońce w swej codziennej wędrówce pięło się powoli stromym szlakiem w błękit nieba. Oschnięte, wytarte łachmanami mgieł, jaśniało, błyszczało, zapalało, kładło ciemne, twarde cienie.

Siedziałem na balkonie luksusowego hotelu Intourista w Baku. Przede mną morze, poza mną z tyłu i z boków piętrzyły się po stromych stoczach jasnych pagórków wielkie, płaskodachne bloki domów. Gdzieniegdzie monotonię prostej linii przerywała wykrzyknikiem rzuconym w niebo smukła, strzelista linia minaretu.

W ten cudny, słoneczny, bajecznie kolorowy dzień chlusnęło nagle, na całe gardło głośnika „O sole mio"! Słowa mówiły o morzu, melodia żyła morzem: zapadała się, wyginała, falowała seledynem wody, wystrzelała płachtą bałwana, skrzyła się perłami złamanej fali.

Długo siedziałem zapatrzony w szerokie horyzonty cudnego poranką, zasłuchany w bajecznie melodyjną pieśń. Rzeczywistość zachrypiała zgrzytem głośnika. Kiedy ranne wstają zorze rzeczywistości sowieckiej płynęły teraz wielką propagandą. Wyzwiska, opiwanie wszystkiego co nie jest sowieckim rajem, wyskakiwały, szeregowały się w codzienną strawę duchową stuseśćdziesięciu milionów.

Taką to strawę głodną daje swym poddanym federacyjny Związek Sowieckich Republik. Czy też ona zaspakaja elementarne potrzeby najszczęśliwszych ludzi?

Znając doskonałość propagandy sowieckiej a znając również ciężką rzeczywistość, niemożliwość dostania wielu artykułów codziennego użytku, zaopatrzyłem się w drobnostki, ot świecidełka, które musi mieć z sobą podróżnik afrykański dla olśnienia dzikich, barbarzyńskich negrów, wątpliwej wartości próbkami kultury dalekiej Europy.

Chcąc mieć wygodniejszą podróż, móc liczyć na pełne ułatwienia, dobrze jest mieć z sobą te drobnostki. Więc miałem je też z sobą.

Kończyła się ma podróż kolejami sowieckimi. Niegdyś chluba carskich czasów, podróż słynąca z wygód, dziś jest szeregiem utrapień: złego jedzenia, bezustannego drapania w nocy. Jest również stałą obawą o całość walizek, wiezionych z sobą. Okien otwierać nie można, gdyż zaraz złodziej ekwilibrysta z narażeniem swego — taniego tu jak barszcz — życia ogołoci z wszystkiego w promieniu zasięgu ręki wetkniętej przez okno.

Ale pomimo wszystko trzeba było dać prowodnikowi wagonu coś za jego trudy. Prowodnikowi ofierze systemu, niewinnemu w zupełności za to, że dawniej podróżowało się wygodnie a dziś brudno-pluskwio-niepunktualnie.

Więc przed Baku wyciągam te drobnostki, ot wartości zł. 5 i wręczam je prowodnikowi. Nie byłem pewien, czy nie trzeba będzie dopłacić jeszcze parę rubli. Stał się jednak cud. Prowodnik złapał rzeczy wręczone, ogląda każdą rzecz dokładnie, twarz mu się rozjaśnia, głęboko mi się kłania a potem nagle niespodzianie w przypływie jakiejś nieokiełzanej radości całuje mnie w rękę.

Na co się zda propaganda, na co tłumaczenie wyższości ustroju sowieckiego nad innymi wyzyskującymi klasę robotniczą, jeżeli w prawie 20 lat od powstania sowieckiego reżimu, robotnik — a więc ten wybraniec losu, ten, w imię którego przelewano morza krwi, torturowano miliony lodem Solówek, za nic warte świecidełka w rękę całuje hiperburżuja, hrabiego świętego państwa rzymskiego.

Czy w tym odruchu robotnika sowieckiego należy doszukiwać się jedynie głodu elementarnych przedmiotów codziennego użytku? Nie wiele więcej bankructwa ideologii komunistycznej, braku momentów wychowawczych tejże ideologii. Więcej zupełnego spodlenia, braku osobistej godności wychowanków systemu kładącego za dogmat niewzruszalny — cielca materializmu. I dlatego właśnie, kiedy wręczałem przedstawicielowi 160-cio milionowego światopoglądu materialistycznego tych parę świecidel — materia zwyciężyła ducha, zwyciężyła człowieka.

ST. STRATYŃSKI

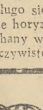

TANIE maszyny do szycia pozostawiają wiele do życzenia, gdyż wymagają ciągłych naprawek. Zwolni Cię od tego kłopotu i da pełne zadowolenie tylko maszyna najwyższej jakości marki **PFAFF.**

Nieznacznie droższa! Stokrotnie lepsza!

Wyłączne przedstawicielstwo i sprzedaż

Julian Łomaga Lwów, Wałowa 11 telefon 228-70

Precyzyjna naprawa maszyn. 2173

Wytworne modele jesienne i zimowe

Płaszcze — suknie kostiumy i komplety

POLECA KONFEKCJA DAMSKA

„FEMINA" Lwów, pl. Halicki 12 a I. p. (róg ul. Batorego)

Ceny najniższe. Ceny najniższe.

P. T. Urzędnikom udzielamy kredytu na dogodne spłaty. 728

Notatki

= Pokłady molibdenitu na Wołyniu. W ostatnim numerze „Hutnika" ukazał się artykuł o występowaniu molibdenitu w pow. sarneńskim na Wołyniu.

Związek Powiatów Śląskich posiada w Klesowie na Wołyniu wielkie kamieniołomy. Celem rozszerzenia przedsiębiorstwa, Związek zakupił majątek Kamienna na Wołyniu, na którego terenie wykryto pokłady molibdenitu, bardzo cennego surowca, używanego przy produkcji niektórych gatunków stali szlachetnej. Pokłady będą dokładnie zbadane; dalsza ich eksploatacja będzie zależała od ilości znajdującego się tam molibdenitu.

Zaznaczyć należy, że światowa produkcja molibdenitu wyniosła w r. 1936 zaledwie 6 tys. ton.

= Dalsze transporty złota ze Stanów Zjednoczonych do Francji. Transatlantyk „Normandie", który przybył do Havru w dn. 29 listopada, przywiózł ze St. Zjednoczonych złota wartości 150 miln. fr. Transport został natychmiast odesłany do Banku Francji.

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RĄK **KREM PRAŁATÓW** PERFECTOS

Afisz Lwowa

Wczoraj odbyło się w Dyrekcji Kolejowej posiedzenie sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia konkursu rozpisanego z wiosną b. r. przez Dyrekcję na afisz Lwowa oraz okładkę na ulotkę o Lwowie.

Zarówno sam konkurs, jak i jego rozstrzygnięcie nie wzbudziły, niestety, należytego zainteresowania. Prac na plakiet nadesłano zaledwie 12, na okładkę 11, z których jednak przeszło połowę musiano z góry odrzucić ze względu na zupełnie infantylny poziom prac. Z pozostałych, żadna nie odpowiadała wymaganiom, jakie należy stawiać plakatowi propagandowo-turystycznemu, gdyż albo poziom arty styczny albo treść propagandowa nie stały na wysokości zadania.

Wskutek tego nie przyznano nagrody pierwszej, a nagrodę drugą przyznano najlepszej z nadesłanych prac plakatowi W. Acedańskiego, przedstawiającemu kościół Bernardynów w żywym kolorystycznie ujęciu.

Poza tym przyznano nagrodę III-cią i zakupiono jeden z projektów. Co do ulotek to uznano wynik konkursu za negatywny, a zakupiono jedynie dwie pracę.

Konkurs ten jest wymownym przykładem marazmu jaki panuje w naszym mieście. Z jednej strony woła się i narzeka na brak propagandy, krytykuje się plakat wydany dla Lwowa przed kilku laty przez Ministerstwo Komunikacji, a w chwili, gdy ogłasza się konkurs w samym Lwowie, minimalne zainteresowanie tak ze strony artystów, jak nawet jurantów, których kilku nie przybyło, uniemożliwia pozytywne rozstrzygnięcie konkursu.

W tych warunkach nie pozostaje chyba nic innego, jak kołatać do władz centralnych, by nie zapominały o Lwowie, skoro sam Lwów o sobie nie pamięta.

Z Bliskiego Wschodu

TURCJA WALCZY Z KRYZYSEM

(Dokończenie.)

Rozwój jego utrudniały niedostosowane do życia podatki, brak kwalifikowanych robotników i drogi transport. Transport jednej tony towarów ze Stambułu do Smyrny kosztuje drożej, niż ze Stambułu do Hamburga. Przesyłka 1 kg. z Ameryki do Smyrny kosztuje 1 piastra, a ze Smyrny na odległość 200 klm. półtora piastra. W Rumunii przesłanie wagona pszenicy na odległość 250 klm. kosztuje 45 funtów tureckich, w Turcji na tę samą odległość 130 funtów. Tamuje też uprzemysłowienie kraju brak kapitału, który za lat dobrej koniunktury zaangażowały banki (np. Isz Bankasy) w budowanie luksusowych reprezentacyjnych budynków, a prywatne osoby w spekulację parcelami. Nic dziwnego, że gdy turecki przemysłowiec może sprzedawać towar jedynie gotówkowo wzgl. na krótkoterminowy kredyt (do 3-ch miesięcy), zagraniczne wytwórnie po opłaceniu cła i porta, dostarczają lepszego i tańszego nawet na 12-miesięczny kredyt, przy czym pozostawiają możliwość dalszej prolongaty weksli.

By zapewnić Turcji gospodarczą samowystarczalność i zapobiec dalszej ucieczce kapitałów tureckich za granicę, rząd opracował 5-letni plan uprzemysłowienia kraju. Główny nacisk położono na następujące dziedziny gospodarczego życia: przemysł bawełniany, jedwabniczy, metalurgiczny, eksploatacja złoży miedzi, nafty i złota, chemikalia, ceramika i elektryfikacja.

Pod kątem przeprowadzenia w życie tej „5-latki", Turcja zaczęła regulować import. Konieczność zmiany importowej polityki stała się wprost palącą. Główne pozycje importu tureckiego stanowiły dotychczas przedmioty zbytku, a nie surowce potrzebne do inwestycji w kraju. Oto jego główne pozycje: wyroby bawełniane, wełniane i towary kolonjalne. W przeciągu ośmiu lat, gdy jeszcze panowała dobra koniunktura (1920—1930) wydano na maszyny mniej niż na bawełniane wyroby w ciągu jednego roku (1925) i to jeszcze przeważną część tych maszyn stanowiły: maszyny do pisania i rachowania, do szycia i gospodarcze. Na maszyny potrzebne do budowy fabryk pozostało bardzo mało. Nie wiele pieniędzy wydawała Turcja na metale, których główną część zużywano też nie na cele inwestycyjne, lecz na łóżka, podkowy, gwoździe itp. Największą pozycję zajmowały w imporcie tekstylia. W r. 1925 wynosiły one 40 proc. importu. Po zapoczątkowaniu walki o uprzemysłowienie kraju, struktura importu znacznie się zmieniła.

Tekstylia stanowiły już tylko 20 proc. ogólnej wartości importu — wwóz trykotaży zmniejszył się 8-krotnie, a mydła 25-krotnie. Spadek przywozu materiałów bławatnych i jedwabnych był stosunkowo nieznaczny. Lecz pieniędzy zaoszczędzonych nie zużyto jednak na inwestycje: wwieziono żelaza mniej o połowę, gwoździ tylko 1/8 część, (przy czym zapłacono za nie tylko 4 razy mniej, nie 8). Import maszyn i motorów parowych i benzynowych zmniejszył się aż 10-krotnie. Jedynie nafty importowano w 1932 r. 40 razy więcej niż w r. 1933. Nic dziwnego, że przemysł przy takim „poparciu" rządu rozwijał się bardzo mizernie. Jedynie około 20 fabryk zatrudniało ponad 400 robotników, większość jedynie od 1—6 sił roboczych. Przeważna część zakładów to firmy tekstylne. Postęp zaznaczył się jedynie w branży cukrowniczej, cementowej i w przemyśle szewskim. Produkcja cukru wzrosła 10-krotnie (do 8.000 ton rocznie), mimo to pokryła tylko 10-tą część zapotrzebowania. Popytu na obuwie zagraniczne w Turcji już nie ma, produkcja krajowa najzupełniej im wystarcza.

W związku z zastojem budowlanym, spowodowanym przez kryzys, krajowe wytwórnie cementu zaspakajają najzupełniej zapotrzebowanie, a w r. 1931 nawet 3 fabryki zbankrutowały.

Inwestycje wskutek kryzysu poważnie ucierpiały. Zmniejszono też tempo budowania nowych linii kolejowych. Obecnie buduje się zamiast przewidywanych 400 klm. rocznie — 200 klm. Twierdzenie Ronarta, że Turcja buduje koleje za tureckie pieniądze — nieścisłe. Kapitały na bardzo trudnych warunkach przychodzą dalej zza granicy do Turcji.

Pewne wyniki Turcja bezsprzecznie osiągnęła. Znacznie postąpiła naprzód elektryfikacja kraju. Turecki przemysł krajowy wzbogacił się o 100.000 mechanicznych wrzecion w przetwórniach bawełny. Zwiększyła się produkcja stali, żelaza i węgla. Lecz nie ma w Turcji fabryk skomplikowanych maszyn. Napróżno usiłowalibyśmy kupić turecką maszynę do pisania i rachowania, automobile, aparaty radiowe i projekcyjne, mikroskopy, laboratoryjne narzędzia precyzyjne...

Dużo jeszcze Turcja ma do zrobienia. Jeden z państwowych warunków osiągnięcia przez Turcję gospodarczej równowagi i stabilizacji finansów, to zbudowanie przemysłu, zaspakajającego potrzeby rynku tureckiego. Dopiero w ślad za tym, po wstrzymaniu tureckich kapitałów w kraju, wzrosną możliwości inwestycyjne w Turcji i siła nabywcza tureckiego społeczeństwa. Jest ona bardzo nikła. Jej wzmożenie wyjdzie tylko na dobre Turcji.

DR EUGENIUSZ ZAWALIŃSKI

DZIEŃ GOSPODARCZY

Nowa fala zniżkowa na rynkach zbożowych

W ubiegłym tygodniu mieliśmy wiadomości dość sensacyjne o powodach mocniejszej tendencji na rynkach światowych. Rozpowszechnione przez świat handlowy, spekulujący bądź na zwyżkę, bądź na zniżkę, informacje przesadne o nadmiernych szkodach wyrządzonych przez mrozy w Argentynie, okazały się mocno przesadzone. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie porozumiał się w tej sprawie bezpośrednio z tamtejszym ministrem rolnictwa, który udzielił wyczerpujących informacji i określił tegoroczny urodzaj pszenicy jako średni, a raczej dobry. Jedynie w prowincji Buenos Ayres są stwierdzone poważniejsze szkody wyrządzone przez mrozy. Cyfrę tegorocznych plonów ustalają na 5—5,9 miln. t. pszenicy, z których 2,7 miln. t. pozostać musi dla aprowizacji ludności krajowej. W północnych dzielnicach Argentyny żniwa są na ukończeniu i plony tam pod względem jakościowym i ilościowym są zadowalniające.

Ostatnie wiadomości o urodzaju w Australii brzmią bardzo pomyślnie. Plony tegoroczne są wyższe niż w ub. r. i ostatnie obliczenia podają cyfrę 4,4 miln. t. wobec 4,1 miln. t. w roku 1936/37.

Opierając się na statystyce tegorocznych plonów w obu półkulach świata musimy dojść do wniosku, że po wahaniach obserwowanych prawie na wszystkich giełdach, w ostatnim tygodniu sytuacja na rynku pszenicznym stała się wyraźniejsza i zdaje się nie może być mowy w ciągu bieżącej kampanii o wstrzymaniu podaży, będącej zwiastunem zwyżki cen.

Przeciwnie rolnicy całego świata muszą pogodzić się z faktem, że **nadwyżki tegorocznego urodzaju przewyższają zapotrzebowanie krajów importujących pszenicę**, co wpłynąć niestety musi na zniżkową tendencję nie tylko cen pszenicy, ale i innych produktów rolniczych. Nie wyklucza to oczywiście możliwości, że w państwach mających w b. r. jak n. p. Polska gorszy urodzaj, i prowadzących autarkiczną politykę, ceny zbóż utrzymają się do końca kampanii na poziomie wyższym od cen światowych.

W każdym razie zniżka cen na rynkach europejskich w ostatnim tygodniu jest znamienna. Hamburg notował pszenicę Rosafe w dniu 19 listopada 24 zł. 96 gr., a w dniu 26 listopada 24 zł. 18 gr. Najdroższa pszenica Manitoba I. z 32 zł. 68 gr. spadła do ceny 31 zł. 24. gr. w tym samym okresie czasu, w Rotterdamie pszenica argentyńska z 20 zł. 60 gr. na 19 zł. 44 gr., w Liverpoolu z 23 zł. na 22 zł. 50 gr.

Niższy cokolwiek jest spadek cen w północnej Ameryce, który dotknął jednak i najbardziej poszukiwane najdroższe gatunki kanadyjskiej pszenicy. Rynek północno - amerykański będzie musiał walczyć w nadchodzących miesiącach z podażą Argentyny, Australii i państw naddunajskich.

W U. S. A. panuje silne zaniepokojenie z powodu zwiększenia powierzchni uprawy pod pszenicą i są rozpatrywane obecnie w kongresie przez Komisję Rolników projekty nowych ustaw, mających na celu powstrzymanie spadku cen i umożliwienie eksportu do Anglii. Między obu mocarstwami toczą się rokowania w tej sprawie, należy się jednak liczyć z faktem, że Anglia jest zbyt związana ze swymi dominiami, aby U. S. A. mogły liczyć na korzystniejsze warunki importu pszenicy i kukurydzy do Anglii. Nawet Niemcy, które po Anglii w b. r. mają największe zapotrzebowanie w przywozie pszenicy, pokryły w znacznym stopniu kontyngent swego importu i obecnie po ukończonych robotach jesiennych, rynek niemiecki nie odczuwa potrzeby importu żyta i pszenicy, gdyż przywóz krajowy na wewnętrzne rynki zbytu jest wystarczający w całym państwie.

Sytuacja na rynkach światowych nie upoważnia do wniosku, aby zaistniały do końca kampanii jakiekolwiek zewnętrzne czynniki, które mogłyby oddziaływać na rynek polski w kierunku zwyżkowym. Czy istnieją tego rodzaju czynniki wewnątrz kraju? Wyższy poziom cen zbożowych w Polsce od cen światowych znajduje dość wyraźne tłumaczenie w tym, że urodzaj nasz globalny jest gorszy, ale czynnik ten działa już od początku kampanii i wywołał efekt w oderwaniu się cen polskich od cen światowych.

Nowych jednak zjawisk, któreby upoważniały do twierdzenia, że ceny jeszcze pójdą w górę nie ma. Miałem sposobność rozmawiać niedawno z jednym z naszych byłych ministrów, wybitnym ekonomistą, który wyraził przypuszczenie, że ceny zbóż — jego zdaniem — będą szły jeszcze w górę. Oczywiście mogą się zdarzyć wypadki nieprzewidziane, które mogą zmienić sytuację na naszym rynku zbożowym. Do takich zjawisk możnaby zaliczyć fakt gnicia w wielu okolicach ziemniaków pozornie zdrowych i dobrze zakopcowanych. Można na ten temat dyskutować, czy powodem tego jest silniejsze wystąpienie virusowych i grzybkowych chorób, czy też z powodu długiej suszy wiosną i latem i deszczów jesiennych, mamy tu do czynienia ze zjawiskiem nierównego dojrzewania ziemniaków, w każdym razie, jeżeli znaczna ilość ziemniaków zgnije, wówczas będzie możliwa większa konsumcja zbóż chlebowych i pastewnych w okresie wiosennym i zwyżka cen.

Decydującym jednak czynnikiem jest w danym wypadku polityka agrarna. Import nieznacznej ilości kukurydzy w ciągu bieżącej jesieni spowodował spadek jej ceny z 25—26 zł. w ciągu paru tygodni na 18—19 zł.

Narzekaliśmy na brak paszy w b. r., tymczasem obecnie nawet drobni rolnicy w sokalskim ofiarowują słomę na sprzedaż po 7 zł. za 100 kg. a węgierskie siano zupełnie dobrej jakości nie znajduje nabywców, mogłem również osobiście przekonać się podczas bytności w naszym okręgu, że zapasy siana są tam zupełnie wystarczające i nawet konieczna ścierniarka dała znaczny pokos. Od jednego z poważniejszych rolników, kierującego placówką rolniczo-handlową w południowych powiatach tarnopolskiego województwa, mam również wiarygodne informacje, że drobni rolnicy dotychczas prawie nic nie sprzedali z tegorocznego urodzaju zbóż. Są to niewątpliwie luźne przykłady, może mało przekonywujące, w każdym razie upoważniające do wyciągnięcia pewnych wniosków. W każdym razie przebieg tegorocznej kampanii nie pozwala na wnioski optymistyczne, tym bardziej, że i urodzaj głównego zboża pastewnego kukurydzy przewyższa znacznie zapotrzebowanie. Nie tylko Argentyna spodziewa się dobrego urodzaju, ale ważną rolę odegrają w eksporcie kukurydzy Węgry, Jugosławia, Rumunia i Bułgaria. Jedna tylko Jugosławia posiada na wywóz 100 tys. wagonów kukurydzy czyli 1 milion ton.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Otwarcie nowej chrześcijańskiej placówki handlowej we Lwowie

Już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie we Lwowie, przy pl. Halickim Nr. 2, sklepu detalicznej sprzedaży znanych powszechnie Zakładów Przemysłu Dzianego J. Plihal i Ska w Łodzi. Firma już posiada podobne sklepy w Łodzi, Warszawie, Katowicach i Wilnie.

Zasłużone przedsiębiorstwo L. Plihala, istniejące od 44 lat, idąc z nowoczesnymi prądami w dziedzinie handlu, postanowiło uruchomić w naszym mieście własne źródło sprzedaży, zaopatrzone w największy w Polsce wybór trykotaży, bielizny i wyrobów pończoszniczych. W ten sposób producent wchodzi w bezpośredni kontakt z rzeszą swych konsumentów. Kontakt z klientami, umożliwi fabryce ściśle dostosowanie się do ich wymagań i pozwoli na obsłużenie klienta dobrym towarem po najniższych cenach. W pięknym magazynie Plihala, znajdzie każdy dla siebie bieliznę trykotową, wełnianą, bawełnianą i jedwabną w gatunkach od najtańszych do najwykwintniejszych. Z pośród „szlagierów" Plihalowskich, należy wymienić jedwabną bieliznę damską pod marką „Sileana" i „Maratti", jak również markę „Elasticana" — bieliznę elastyczną. Firma posiada specjalny dział produkcji bielizny dla niemowląt, którą do niedawna sprowadzano jeszcze z zagranicy. Poza tym firma prowadzi wyroby pończosznicze, rękawiczki oraz pulowery, swetry i t. p.

W tych warunkach należy się spodziewać, iż nowa placówka zdobędzie sobie rychło zasłużoną popularność w najszerszych kołach publiczności lwowskiej, do czego oprócz jakości towarów, przyczyni się niezawodnie dobrze wyszkolona i grzeczna obsługa.

———

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.78 — 89.35, dolary amerykańskie 5.27 — 5.24 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 293.92 — 292.20, franki francuskie 18.08 — 17.68, franki szwajcarskie 122.15 — 121.35, funty angielskie 26.41 — 26.25, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.70, korony duńskie 117.84 — 117.00, korony norweskie 132.73 — 131.75 korony szwedzkie 136.08 — 135.10, liry włoskie 21.60 — 20.80, marki fińskie 11.63 — 11.25, marki niemieckie 116.00 — 113.00, — szylingi austriackie 98.50 — 97.50, marki niemieckie srebrne 121.00 — 117.00, funty palestyńskie 26.30 — 26.00.

PAPIERY PROCENTOWE

2 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.75 — 57.88 — 57.25 — 57.50 — dwa ost. setki. — 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 73.75 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 72.75 — serie 84.50, 5 proc. poż. konwersyjna 62.75, 5 proc. poż. kolejowa 61.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 40, 4 proc. poż. konsolidacyjna 61.25 — 61.50 — 60.00 — 60.25 — dwa ost. drobne.

Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 107.50, Węgiel 24.85 — 25.00 — 24.85, Lilpop 53.50, Starachowice 30.25

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywna sprzedaż jęczmienia i owsa.

Ceny bez zmiany.

Tendencja ożywiona

MADELON LULOFS 37

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Gdy wróciła po chwili, długie jej mokre włosy zwisały luźno na plecach. Zupełnie ubrana stanęła przed umywalnią...

Małe jej, smukłe palce błądziły, przebierając w flakonikach.

Co też w nich mogło być? — myślała. Była tylko krótki czas służącą i nie znała jeszcze dobrze przyzwyczajeń Europejczyków.

Jak ciekawe dziecko wybierała buteleczki, kręciła i bawiła się korkami, zapominając zupełnie o celu swego przybycia w to niezwykle dla niej miejsce. Zapomniała nawet o mężczyźnie, który siedział w przyległym pokoju i niebawem miał ją wziąć w swe ramiona.

Potrząsała flakonikami, wąchała je, nie wiedząc który wybrać. Z niektórych wylewała kilka kropli na dłoń i wąchała, chciwie wciągając zapach.

— Boy! — rozległ się głos Europejczyka.

— Idę, tuwan!...

Karmina drgnęła, spłoszona. Lękliwie obejrzała się na drzwi, za którymi słychać było jakieś hałasy, jakby przesuwanych krzeseł.

Nagle fala gorącej krwi wzburzyła się w jej żyłach.

Czy przyjdzie teraz?... Boj się?...

Allah-il-Allah, jeszcze jak się boi!... Po prostu odczuwała lęk śmiertelny.

A przytym wstyd.

Nagle zaczęła się wstydzić. Myślała o grze miłosnej.

Jak to będzie?... z tym białym człowiekiem... tak bardzo obcym?

Przypomniała sobie zapach alkoholu, jaki wydzielał, zapach jego ciała odmiennego rasą...

Przyszło jej na myśl, że to zapach jakiś trupi...

Przypomniała sobie również czerwoną wysypkę na jego twarzy.

A potem przypomniała sobie z przestrachem jego rozkaz.

Powiedział, że ma sobie oblać głowę tym, co uważa za najlepsze, aby włosy jej pachniały... Pachniały dla niego. Idąc za najgłębszym instynktem kobiety mahometańskiej, ślepo posłusznej mężczyźnie, przebierała skwapliwie w flakonikach, ciągle się jeszcze wahając, który z nich będzie najodpowiedniejszy... Która woda będzie dla niego najbardziej wonną... Nagle... już słysząc jego zbliżające się kroki, głośno rozlegające się po drewnianym domu, wyciągnęła rękę stanowczym ruchem i odkręciła wieczko butelki z odolem.

Płyn zapienił się w jej włosach... Czuła piekące swędzenie, które jej napędziło łzy do oczu.

Drżąc na całym ciele przykucnęła w najdalszym kącie pokoju. Słyszała, jak wszedł. Ze spuszczonymi powiekami, z twarzą znieruchomiałą, jak brązowa maska, czekała na to, co się miało stać.

Nie wiedziała już nic poza tym, że w tym samym pokoju co ona, znajduje się duży, biały mężczyzna, który zaraz weźmie ją w ramiona, jak swoją własność.

* * *

Wieczór po wyplacie.

Ruki siedział przed matą, na której grał w kości wraz z siedmiu innymi kulisami.

Grali w milczeniu, wpatrzeni urzeczonymi oczyma w odwrócony kubek kokosowy, pod którym kręciła się kostka.

Słuchali cichego szmeru, dobywającego się spod wypolerowanej, brązowej czarki. Gdy wreszcie kostka przestała się kręcić i upadła na miseczkę, czekali jak jeden mąż:

— Ng...

Zdawało się, że ich naprężenie wzrasta, uwaga wyostrzona do ostatnich granic przebija grube ściany kubka. Ale podniecenie swoje zdradzał tylko tym, że ten i ów wyprostował się nieco, a wszyscy nieznacznie, prawie niedostrzegalnym ruchem, przebierali palcami.

Jeden z graczy podnosił potem kubek powoli... ostrożnie, jakby z przesądną trwogą wyzwaniu losu i pochylał się nieco... bardzo powoli, nad miseczką, zerkając pod uchylony kubek.

Jednym ruchem rozpraszając napięcie, wołał nagle:

— Tsss, Waaaa... Klabang... Stonogal

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące

2 grudnia 1937

Czwartek
Babiany
Jutro: Franciszka
Wschód słońca 7·23
Zachód „ 15·27

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

———

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 2 grudnia godz. 8 wiecz. „Balet Bodenwieser". — Tylko jeden występ.
Piątek, dnia 3 b. m. godz. 8 wiecz. „Madame Butterfly" — opera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 2 grudnia godz. 7.30 w. „Ten i tamten" — abonament 7.
Piątek, dnia 3 b. m. Przedstawienia nie będzie.

SERWIS 6-cio osobowy 24 sztuk
20·— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Więzień z Wyspy Diabelskiej".
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".
CASINO: „Dziewczęta z Nowolipek" — wg. P. Gojawiczyńskiej.
CHIMERA: „Paramatta".
EUROPA: „Scypion Afrykański".
GLORIA: „Pieśń miłości" z Kiepurą, oraz „Osaczona".
GRAŻYNA: „HALKA" — film polski oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Ich troje" oraz „Pepi".
MUZA: „Atak o świcie".
PALACE: „Czar Cyganerii".
PAX: „Mayerling".
RAJ: „Pan redaktor szaleje" — polska komedia.
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie".
STYLOWY: „Narodziny gwiazdy" i rewia.
ŚWIT: „Klub kobiet" z Darrieux i „Cowboy bohater".
TON: „Zielony sygnał".
UCIECHA: „Detektyw z Honolulu" i rewia.

———

„CYGANERIA"
Dziś dancing od 7—9-tej. Cena 1·50.
Pełny program z Bronowskim na czele.

———

FOTOPLASTIKON
„DAVOS" (Szwajcaria)

———

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— BALET BODENWIESER W TEATRZE W. wystąpi dziś o 8-ej tylko raz, pod kierownictwem jednej z najwybitniejszych propagatorek nowoczesnej kultury choreograficznej Gertrudy Bodenwieser, prof. Akademii Muzycznej w Wiedniu. Zapowiedź jedynego występu słynnego baletu, obudziła żywe zainteresowanie wśród najszerszych sfer publiczności, to też dzisiejszy wieczór rokuje świetne powodzenie. Pozostała bardzo mała ilość biletów w kasach przedsprzedaży w Teatrze W. i w kasie miastowej, od 6-tej wiecz. w kasie Teatru W.

— TEATR ROZMAITOŚCI daje dziś i jutro wieczorem graną w pełni powodzenia komedię „Ten i tamten" Kiedrzyńskiego w świetnie zgranej premierowej obsadzie zespołu. Abonament 7.

Działalność Fundacji im. hr. Baworowskiego na cele kresowych wsi polskich

Testament hr. Baworowskiego, wielkiego i dobrze zasłużonego sprawie polskiej na Podolu Fundatora, jest realizowany przez Zarząd Fundacji z siedzibą we Lwowie, który nie szczędzi starań oraz wydatków na cele kulturalno oświatowe.

Do szeregu wsi, które wiele zawdzięczają Fundacji, należy także Łoszniów obok Trembowli, osiedle prawie czysto polskie, liczące 4000 mieszkańców. Już od kilkunastu lat w swoich wysiłkach w kierunku kulturalno-gospodarczym korzysta Łoszniów z materialnej pomocy Fundacji. Dzięki niej została zbudowana w Łoszniowie mleczarnia. W kilka lat później dzięki usilnym staraniom ks. katech. Gumola, obecnie gen. sekretarza K. S. M. we Lwowie, oraz kier. Szkoły Al. Machalskiego i wójta gminy zbior. w Łoszniowie p. Willmutha, a przy pomocy Fundacji, powstała w Łoszniowie ochronka parafialna z dziecińcem. Po ukończeniu ochronki Fundacja pośpieszyła z pomocą budowie Domu Ludowego T. S. L. w Łoszniowie. Zarząd Fundacji wyposażył nadto probostwo rzymsko-kat., przyznając mu odpowiednią ilość gruntów.

Podobnie jak w Łoszniowie, Fundacja nie szczędzi pomocy materialnej na cele kulturalno-oświatowe i w innych miejscowościach: Baworowie, Czortkowie, Krowince, Czartorii, Myszkowicach. Za opiekę i pomoc żywią mieszkańcy Łoszniowa, placówki polskiej na Kresach, głęboką wdzięczność dla Zarządu Fundacji, a szczególnie dla JW Pana Wojewody Lwowskiego Dr Biłyka oraz WP refer. Województwa Dobrzańskiego i p. Dyrektora Zaleskiego i tą drogą składają Im staropolskie „Bóg zapłać"! — Kierownictwo Szkoły T. S. L. w Łoszniowie.

———

Żywa pochodnia wznieca pożar w Dawidowie

(a) W dniu wczorajszym o godz. 5 wieczorem miejska strażnica pożarna zaalarmowaną została wieścią o wybuchu groźnego pożaru w Dawidowie. Posterunek policyjny wzywał pomocy i wnet tren straży ruszył w kierunku podlwowskiej wsi.

Jak okazało się na miejscu,

żona gospodarza Piotra Jaremki rozpalała pod kuchnią ogień przy pomocy benzyny,

która eksplodowała. Gospodyni, na której zajęła się suknia, wzywając pomocy wybiegła na podwórze i otarła się o zachatę, która w szybkim czasie zaczęła płonąć. Gospodyni nie doznała oparzenia i wyszła calo z niemiłej przygody.

Pożar, przy silnym wichrze, objął wnet dom mieszkalny, stodołę i stajnię Piotra Jaremki i przerzucił się na sąsiednie zabudowania gospodarskie Andrzeja Szotta, na którego szkodę zniszczył stodołę i stajnię.

Akcja ratunkowa, prowadzona ze znaczną energią przez lwowską straż przez przeciąg trzech godzin, zapobiegła przede wszystkim rozszerzeniu się groźnego żywiołu i była wielce utrudnioną skutkiem braku wody. Węże musiano przeprowadzać do odległej wody przez tor kolejowy i zwijać je za każdym przejazdem pociągu. Z niewiadomych powodów spuszczony został przez gminę staw, który tworzył w tej wsi dobrą ochronę przed pożarem.

— LOSOWANE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE WIELKIM I ROZMAITOŚCI PO ZŁ. 1 ZA BILET. Losowane przedstawienia w cenie zł. 1 za każdy bilet na wszystkie miejsca, które i w obecnym sezonie cieszą się wielką frekwencją widzów, dane będą w dniach najbliższych. W Teatrze W. w sobotę wiecz. po raz pierwszy na losowanem przedstawieniu fascynująca współczesna sztuka „Jutro niedziela" — w T. Rozmaitości również po raz pierwszy na losowanym przedstawieniu Zapolskiej „Żabusia".

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE przedstawienia losowane w cenie zł. 1 za bilet na każde miejsce: W Teatrze W. „Jutro niedziela" w T. Rozmaitości „Żabusia".

— ŚW. MIKOŁAJ DLA DZIECI W TEATRZE W. 6 b. m. o 4.30, pojawi się na scenie i widowni obdarzając dziatwę podarkami. W programie przedstawienia zostanie odegrana po cenach najniższych W. Raorta „W noc świętojańską". P. T. Rodziców, chcących złożyć podarki dla swoich dzieci, które wręczać im będzie w Teatrze W. św. Mikołaj, uprasza się o składanie podpisanych paczek w kasie przedsprzedaży (Akademicka 28) codzień między 11—5 popoł., a w dniu przedstawienia 6 b. m. od 3-ciej popoł. u kontrolora widowni Teatru W.

— „CHÓR JURANDA", gościć będzie w jedynym wieczorze w T. Rozmaitości 7 b. m. z zupełnie nowym, nieznanym dotąd programem pieśni, piosenek i parodii.

— „SISSY" to premiera, która niezadługo wejdzie na repertuar Teatru W., operetka wiedeńsk. kompozyt. Kreislera pod kier. dyr. Janusza Warneckiego, muzyczne opracowanie J. Munda, oprawa dekoracyjno-kostiumowa M. Różańskiego.

— OPERA — TEATR WIELKI. Ostatni występ p. Teiko Kiwy nieodwołalnie 3 b. m. Będzie to pożegnalny występ fenomenalnej śpiewaczki japońskiej. Rolę Pinkertona śpiewa doskonały tenor, ulubieniec lwowskiej publiczności p. M. Perkowicz, partię konsula odtworzy świetny baryton p. S. Romanowski. Sensacyjnie zapowiadają się dwie dalsze opery 7. „Dama pikowa" i 10 „Halka" pod kier. muzycznym doskonałego kapelmistrza W. Bierdiajewa, w obsadzie najlepszych artystów polskich. Rolę Liwy śpiewa p. M. Budziszewska sopran dramatyczny opery warsz. Będzie to pierwszy występ świetnej śpiewaczki we Lwowie. — Hermana i Jontka śpiewa p. Perkowicz. Jeleckiego i Janusza p. Dolnicki. W roli Fauliny usłyszymy świetnie zapowiadający się mezosopran p. Glorię Nardi. Bilety w kasie Teatru W. i w Orbisie, pl. Mariacki 5.

———

— KONCERT MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. Dziś o 22 transmituje P. R. z sali Konserw. Warsz. część koncertu, zorganizowanego przez Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. Wykonane zostaną: Motet „Illuxit sol" G. Gorczyckiego, koncert na czworo skrzypiec Vivaldiego. Symfonia c-moll — F. K. Richtera, oraz Rondo z koncertu Mozarta.

— „TEN CZŁOWIEK". Dziś o 19 Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska — „Ten człowiek" Pii Górskiej, autorki książki o Chełmońskim.

— DZISIEJSZY SPIRITUALIZM POETYCKI FRANCJI. Dziś o 21.45 Stanisław Miłaszewski w radiowym szkicu literackim nakreśli twórczość Valery'ego.

———

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że staraniem Sekcji Inżynierów Budowl. i Drogowych P. T. P. odbędzie się 2 b. m. o 18-tej odczyt dr inż. Bukowskiego z Warszawy „Betonowanie w czasie mrozu". Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

— KARPACKIE TOW. NARCIARZY we Lwowie (Senatorska 6) zawiadamia, że 2 b. m. o 20-tej odbędzie się odczyt dr Lankosza „Nowoczesna szkoła jazdy na nartach", ilustrowany przeźroczami. 4 b. m. o 20-tej Wieczór św. Mikołaja z tańcami. 9-go b. m. o 20-tej Zebranie Informac. o kursach dla instruktorów i początkujących. Pogadankę wygłosi p. J. Szczepanowski. 16 b. m. o 20-tej Walne Zebranie T-wa. Porządek dzienny rozesłany zostanie wraz ze sprawozdaniem. Sekretariat T-wa urzęduje codziennie od 19—20.

— KURS LAKIEROWANIA I POLITUROWANIA DLA STOLARZY (południowy) organizuje od 9 do 15 b. m. Instytut Przemysłowy. Gruntowanie i szpachtlowanie nowymi lakierami i politurami nitrocelulozowymi. Kurs zapozna uczestników z metodą pracy pędzlem i aparatem natryskowym. Wpisowe 3 zł. przyjmuje i informacji udziela biuro Instytutu, Bourlarda 1, 5, II. p. do 7-go włącznie codziennie od 9-ej do 1-ej.

Program radjowy

CZWARTEK, DNIA 2 GRUDNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Poranek muzyczny dla młodzieży. — 11.40 Sarasate — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. dla szkół. — W przerwie Dziennik południowy. — 13.45 Kom. Lwowskiej Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.15 Czajkowski — płyty. — 14.55 Giełda Lwowska. 15.00 Lw. „Niezapisany stan służby" — Wasylewskiego. Czyta Z. Wilczkowski. — Muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad gospod. — 15.45 Aud. dla młodzieży. — 16.15 Konc. rozrywkowy. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 Arie i pieśni w wyk. S. Zawadzkiej — sopran. — 17.50 Poradnik sportowy i Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. „Podolscy osadnicy" — M. Grekowicz. — 18.20 Lw. Zespoły operowe — z płyt. — 18.40 Lw. Listy i programy — omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Ten człowiek" — słuchowisko P. Górskiej, — 19.30 Konc. Chóru Dyr. Tramwajów i Autob. z Warszawy. — 19.50 Pogad. aktualna. — 20.00 Wieczór Adama Wrońskiego. — W przerwie: Dziennik wieczorny — Pogad. aktualna. — 21.45 „Dzisiejszy spiritualizm poetycki we Francji" — szkic liter. S. Miłaszewskiego. — 22.00 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki — transm. z Warsz. Konserwatorium. — 22.30 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Belgrad. Recital fort. Władigerowa.
20.10 Kopenhaga. Koncert symfon. z udz. wiolończ. E. Feuermanna.
21.00 Rzym. „Mignon" — Thomasa.
21.15 Budapeszt. Sonaty Beethovena w wykon. Dohnanyi'ego.
21.15 Londyn Reg. Konc. symf. z Queens-Hallu.
21.00 Wiedeń. Konc. symf. z udz. Alfredo Caselli.
22.30 Luksemburg. Konc. symf.

———

Rozprawa o handel narkotykami

(—) Swego czasu była we Lwowie przedmiotem wielkiego zainteresowania afera morfinowa, w którą wmieszani byli dwaj lekarze i aptekarz w Krystynopolu. Wczoraj sprawa ta rozegrała się ostatecznie w Sądzie Okręgowym przed sędzią dr Majkowskim. Jako oskarżony o handel morfiną i kokainą bez recept zeznawał aptekarz mgr. Joachim Lilienthal, dwom lekarzom dr Teodozemu Sawce i dr Ire Stolzenbergowi zarzuca akt oskarżenia, że dawali recepty na zbyt wielkie dozy narkotyków. Wraz z nimi zasiadła na ławie oskarżonych 35-letnia Zofia Brandesowa, która dawała morfinę otrzymaną od aptekarza swemu mężowi oraz sprzedawała jednemu ze znanych morfinistów.

Sprawa wyszła na jaw w r. 1936 w czasie lustracji w aptece Lilienthala. Śledztwo wykryło wówczas list jego do Brandesowej, upoważniający ją do pobrania 2 gr. morfiny w firmie Ozon we Lwowie. Przesłuchany morfinista Wł. Rudnicki zeznał, że Brandesowa sprzedawała mu po bramach i zaułkach morfinę po 10 zł. za gram.

Oskarżona broniła się w ten sposób, że cierpiąc na kamicę żółciową, musiała dla uśmierzenia bólów brać zastrzyki morfiny. Mężowi dawała narkotyki, gdyż był nałogowym morfinistą. Zeznania oskarżonych nie zgadzały się, gdyż Brandesowa twierdziła, że kupowała morfinę u Lilienthala po 10 zł. za 1 gr., natomiast oskarżony aptekarz zeznał, że dawał jej wszystkie narkotyki zadarmo, gdyż pozostawał z nią w zażyłych stosunkach. Mąż oskarżonej i świadek Rudnicki nie jawili się na rozprawie.

Aptekarza Lilienthala skazano na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 4 lata, Brandesową na 2 miesiące aresztu. Obaj lekarze zostali uwolnieni, ponieważ stwierdzono, że zapisywali oni większe dawki narkotyków tylko chorym na raka i uwiąd rdzenia dla zmniejszenia ich cierpień.

— SEKCJA MECHANIKÓW POLSK. TOW. POLITECHNICZNEGO oraz Stow. Inżynierów Mechaników Polskich, Oddział we Lwowie zawiadamiają, że 2 b. m. odbędzie się wycieczka do Elektrowni Miejskiej na Persenkówce. Punkt zborny na przystanku tramwaj. linii „10", Własna Strzecha, o 16.30.

— W STOWARZYSZENIU AKADEM. MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ „ODRODZENIE" Piekarska 28, odbędzie się bm. o 19.15 zebranie dyskusyjne z referatem p. dr Anny Konopczyny „Twórczość Bernanosa". Goście mile widziani.

— IDEOLOGICZNE PODSTAWY NARODOWEGO SOCJALIZMU, odczyt, wygłosi prof. dr Edmund Rohman, staraniem Pol. Tow. Ekonomicznego, w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem.-Handl. we Lwowie, Akademicka 17, 4. XII. o 18-tej. Wstęp wolny dla członków i gości.

CHRZEŚCIJAŃSKI PENSJONAT

„KASZTELANKA"

Lwów, 3-go MAJA 12

telefon 233-21

— W CZYTELNI KATOLICKIEJ, Piekarska 28, odbędzie się 2 b. m. o 19 dla członków i wprowadzonych gości pogadanka dyskusyjna, którą zagai na temat: — „Kto ma budować domy mieszkalne" sen. prof. dr Maksymilian Thullie.

— POLSKIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ-MACIERZ" we Lwowie ul. Zimorowicza 8, dn. 5. XII. o 17-tej w sali na I. p. („Langówka") urządza dla dzieci członków Gniazda, oraz wprowadzonych gości Wieczór św. Mikołaja. Upominki za opłatą 50 gr. przyjmuje Sekretariat codziennie od 18 do 20-tej.

— WYSTAWA GWIAZDKOWA. Staraniem Tow. Przyjaciół Sztuk Zdobniczych Państw. Szkoły Technicznej, została otwarta „Wystawa Gwiazdkowa prac absolwentów W. S. Z. i P. A." w budynku Państw. Szkoły Technicznej, Snopkowska 47, II. p. — Dojazd tramwajem Nr. 2. Wystawa potrwa od 1—10 b. m. i jest otwarta codziennie od 10—19-tej. Do nabycia: kilimy, batiki, lalki, zabawki, ozdoby choinkowe, przedmioty do dekoracji wnętrz, galanteria ceramiczna, alabastry, rzeźby, grafika i t. p. Wysoki poziom artystyczny eksponatów, trwałość wyrobów i niskie ceny, powinny być zachętą dla kochających piękno Lwowian.

— DOROCZNA WENTA PRZEDŚWIĄTECZNA odbędzie się 5. XII. w salach SO. KOŁA-MACIERZY — Zimorowicza 8, staraniem Koła T. S. L. im. J. Piłsudskiego na dochód dożywiania w okresie zimowym najbiedniejszej dziatwy bezrobotnych członków Czytelń wymienionego Koła. Do wygrania kilka tysięcy wartościowych fantów, m. in. cenny radio-aparat oraz dwukrotnie całe Święta. Początek o 10-tej rano, wstęp tylko 10 gr. Cena losu 20 gr. Przygrywać będą dwie orkiestry.

— KOMUNIKAT POL. TOW. OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW. W związku z ujawnioną w dziennikach aferą przy zbiórce pieniężnej na ulicach Lwowa na rzecz Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów, w dniu 1. XI. b. r., której epilog rozegrał się w sali sądowej, zaznaczamy dla uniknięcia nieporozumienia spowodu podobnego brzmienia obu Towarzystw o tych samych celach, że Polskie Tow. Opieki nad Grobami Bohaaerów z tą zbiórką nie miało i nie ma nic wspólnego, gdyż w dniach zaduszных tegorocznych nie urządzało we Lwowie żadnej pieniężnej zbiórki ulicznej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Bocheński Adolf wł. dóbr — Poniatkwa, Lipowski Jerzy, przemysłowiec — Warszawa, Dr Roth Ernst, dyr. firmy — Wiedeń, Hr. Ledochowski Ignacy, z małżonką, wł. dóbr — Krakowiec, Dr Ramułt-Baldwin Ludwik, prof. — Dwernik, Willenz Józef, przemysłowiec — Bielsko, Leśniewski Jerzy, przemysłowiec — Paryż, Gliński Kazimierz, ksiądz prof. — Znin Senzer Maksymilian, mag. farmacji — Wiedeń, Rechnic Bernard, kupiec — Warszawa, Stefko Stanisław, kupiec — Warszawa, Olbrych Stanisław kupiec — Skarzysko-Kamienica, Mehnys Adrian, dyr rafinerii — Krosno, Rożyło Jan, urzędnik pryw. — Chodorów, Kapeiner Adolf, przemysłowiec — Warszawa, Szenbrod Maurycy, kupiec — Warszawa. Mirkowski Franciszek, urzędnik pryw. — Kamienica Śląs., Pasternak Józef, pełnomocnik dóbr — Tarnopol. Voglówna Stanisława, prof. gimn. — Stanisławów, Hendel Bernard, kupiec — Drohobycz, Mgr. Kurzrok Artur, sekretarz — Chodorów, Groser Ferdynand, urzędnik — Bielsko, Łastowiecki Antoni, wł. dóbr — Hadle, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Osmolski Marian, wł. dóbr — Osmolice, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 28 listopada do dn. 4 grudnia, mają następujące apteki dyżury nocne:
1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa. ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla. plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Ile kosztować będzie pomoc dla bezrobotnych w grudniu

Uchwalony przez Prezydium Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej preliminarz wydatków na grudzień zawiera następujące pozycje: rozdawnictwo obiadów w 5-ciu kuchniach wraz z czynszem za lokale 9.144'17 zł., rozdawnictwo chleba (8.326 kart po 5 odcinków, licząc po 2 kg na tydzień na osobę — 109.993 kg) 30.798'04 zł., rozdawnictwo węgla w ilości 384.345 kg — 5.765'18 zł., mąka świąteczna 8.049'50 zł., dożywianie dzieci 10.000 zł., pomoc lekarska 1.000 zł., świetlice dla bezrobotnych 2.251'63 zł., pomoc w gotówce (zapomogi do odpracowania dla bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych) 3.160 zł., wydatki administracyjne (w tym druki kart chlebowych i obiadowych na cały czas trwania akcji) 2.312 zł.

Ilość osób objętych pomocą doraźną według stanu z listopada wynosi 9.147, rodzin 3.265, na grudzień przewiduje się wzrost ilości rodzin objętych pomocą o 30 proc.

Ostrzeżenie

Miejski Komitet Obywatelskiej Pomocy Zimowej na posiedzeniu Prezydium Wydziału Wykonawczego w dn. 29. XI. przyjął z ubolewaniem do wiadomości, że pewna grupa obywateli usiłuje przeszkodzić powszechnej akcji Pomocy Zimowej przez utworzenie analogicznego Komitetu tej samej nazwy. Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej potępia tego rodzaju wystąpienia, które mogą wprowadzić chaos w tak poyteczną robotę społeczną i przynoszą szkodę przede wszystkim samym bezrobotnym, gdyż zamykają drogę do korzystania ze świadczeń Ogólno-Polskiego Komitetu Pomocy Zimowej tym, którzy zostaną z tamtej akcji zaopatrzeni.

Zarazem zwraca się uwagę, że złożenie ofiar na prywatną akcję Pomocy Zimowej nie zwalnia nikogo z obywateli od świadczeń na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, do których wszyscy są obowiązani.

(Chodzi tu o akcję o charakterze wybitnie partyjnym, organizowaną przez Stronnictwo Narodowe. — Red.)

Nareszcie

Panorama Racławicka, największa bodaj osobliwość turystyczna Lwowa, jest niestety zbyt mało reklamowana i propagowana, mimo że dochody ze wstępów pozwoliłyby w zupełności na wszczęcie odpowiedniej akcji.

Jak się dowiadujemy, w tegorocznym kolejowym rozkładzie jazdy Ministerstwo Komunikacji pomieściło m. in. reprodukcję fragmentu panoramy, który będzie niejako pierwszą wizytówką Lwowa dla przyjezdnych. Należałoby sobie życzyć, by na tym nie poprzestano, lecz by akcję propagandową panoramy dalej kontynuować.

Pomocnik handlowy cichym spólnikiem swego pryncypała

(a) Szllim Gruber, właściciel sklepu bławatnego przy ul. Furmańskiej, l. 16, nie wiedział bynajmniej, iż zyskał w ostatnim czasie cichego spólnika w osobie kilkunastuletniego pomocnika handlowego, Chaima Banka (ul. Weteranów, l. 3). Bank kradł ze sklepu rozmaite materie i zanosił je do mieszkania 15-letniej córki dozorcy kamienicy przy ul. Byka.

Bank zawarł z nią znajomość i w podarunku darzył ją wynoszonymi ze sklepu sztuczkami bławatnych materiałów. W dniu wczorajszym, gdy niósł nowy podarunek dla swej wybranej, zauważony został przez wywiadowcę komisariatu X. i gdy dotarł już do dozorcówki, wpadł w jego ręce. Skradzione materiały sklepowe złożono w komisariacie, dokąd doprowadzono Chaima Banka i jego „przyjaciółkę".

Kradzież wartościowego filmu na szkodę L. O. P. P.

(a) Ul. Kazimierza Wielkiego przechodził w dniu wczorajszym Antoni Miska, mechanik LOPP, niosąc pakunek, zawierający film i płótno ekranowe, celem wyświetlenia go na jednym z zebrań. Film przedstawiał wartość około 2.500 zł. Gdy w pewnej chwili wymieniony mechanik zatrzymał się przy kiosku, aby zakupić papierosy i postawił na chodniku obok siebie pakunek, skorzystał z nadarzającej się sytuacji jakiś złodziej uliczny i zbiegł z pakunkiem w nieznanym kierunku. Poszukiwania za złodziejem pozostały na razie bez wyniku.

Komunikacja autobusowa we Lwowie

Z dniem 1 b. m. na odcinku Kleparów — Rynek, zostanie uruchomiona komunikacja autobusami miejskimi, ulicami: Kleparowską koło kość. św. Anny, Krasickich, Mickiewicza, Jagiellońską, Trybunalską i będą zatrzymywały się na przystankach: Kleparów obok kościółka, Kleparowska wylot ul. Warszawskiej, Kleparowska Dom Inwalidów, Kościół św. Anny, ul. Krasickich wylot ul. Niecałej, Jagiellońska przed wylotem ul. Kościuszki, Wały Hetmańskie, Rynek przed wylotem ul. Halickiej i za wylotem ul. Ruskiej.

Ruch będzie utrzymany od 6-tej do 22.15 w odstępach 15 min. (w niedzielę i święta od 6-tej do 8.30 w odstępach 30 min., następnie w odstępach 15 min.).

Na każdym przystanku zostanie umieszczony szczegółowy rozkład jazdy.

Ceny biletów: normalny: Kleparów—Rynek lub odwrotnie 25 gr., ulgowy: dla młodzieży szk. za okazaniem legitymacji 20 gr., normalny: Kleparów—Kościół św. Anny, względnie na odcinku Kość. św. Anny—Rynek lub odwrotnie 20 gr., ulgowy: dla młodzieży szk. 15 gr.

Karty wolnej jazdy tramwajami nie uprawniają do przejazdu autobusami. Opłaty za bagaż jak w tramwajach z tym, że bagaż większy można dawać na dach wozu opatrzony galeryjką.

„Przy drzwiach zamkniętych"

Każdy nowy program w Stylowym to nowy sukces, nowy triumf świetnego zespołu rewiowego Ściwiarskiego. Tak było z wtorkową premierą arcywesołej rewii p. t. „Przy drzwiach zamkniętych". — Jest to właściwie komedia w 11 odsłonach z prologiem i epilogiem, napisana specjalnie przez utalentowanego kierownika litrackiego Z. Drabika, według pomysłu dwu ulubieńców publiczności Bożyńskiego i Jakszatasa. Jest w tej przemiłej komedii wszystko, co tylko w ramach rewiowych da się pomieścić — tańce, muzyka, skecze, szampański humor, pomysłowe dekoracje, bajeczne kostiumy i świetna ilustracja muzyczna.

Udział bierze cały zespół, nagrodzony przez rozbawioną widownię huraganami oklasków. Dawno już tak pysznej rewii nie oglądaliśmy.

Wspaniałym uzupełnieniem, tego co widzimy na estradzie, jest przewijający się na na ekranie potężny, wstrząsający dramat „Narodziny Gwiazdy" — film cały w kolorach naturalnych. — Całość to prześliczna uczta duchowa.

NAGŁY SKON NA POLOWANIU W KUKIZOWIE

(a) W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb śp. Mariana Kafki, współwłaściciela znanej tutejszej restauracji Szkowrona. Śp. Kafka wyjechał w sobotę na polowanie do Kukizowa, gdzie zmarł nagle skutkiem udaru mózgu.

POSZUKIWANIA ZA ZAGINIONĄ LWOWIANKĄ

(a) Wydział śledczy od dłuższego czasu prowadzi dochodzenia w sprawie zagadkowego zaginięcia Melanii Elżbiety Zaleskiej, urodzonej 18 sierpnia 1919 w Myślenicach a zamieszkałej ostatnio przy rodzicach we Lwowie, przy ul. Żeromskiego 15. Zaleska wydaliła się z domu jeszcze 14 maja 1936 r. i do tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. W związku z wydaleniem się wymienionej krążą różne wersje. Jakiekolwiek pozytywne informacje należy kierować do Wydziału śledczego (ul. Sapiehy l. 1).

PIĘKNY PRZYKŁAD

Warszawa, 1. 12. (PAT) Górnośląska fabryka żarówek „Helios" sp. z o. o. w Katowicach złożyła na ręce Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana czek na sumę 5 tys. zł. do dyspozycji p. Ministra. P. Minister ofiarowane pieniądze przeznaczył na Fundusz Obrony Morskiej.

Ze srebrnego ekranu

„Dziewczęta z Nowolipek"

(„CASINO")

Film ten jest po prostu cudownym zjawiskiem w polskiej produkcji. Pierwszy, dosłownie pierwszy, stojący na poziomie.

Wszystko tu jest w dobrym gatunku. Od scenariusza, opartego na świetnej powieści Gojawiczyńskiej, przez grę artystów, do strony technicznej.

Scenariusz jest bardzo wierny, a mimi to pozostawiono szerokie pole inwencji reżysera. Inwencji inteligentnej.

Aktorzy, same młode nazwiska, grają z ogromnem wyczuciem, z prawdziwą sztuką. Andrzejewska, Wysocka, Jaraczówna, Białoszczyński, Szalawski to dziewczęta i mężczyźni prawdziwej Gojawiczyńskiej.

Zdjęcia doskonałe, w całym tego słowa znaczeniu kinowe. Objektyw kierowany jest rękoma i oczyma artystów. Zwłaszcza plain'airy St. Lipińskiego n b. lwowianina.

Całość jest na wysokim poziomie.

Nie można wstydzić się entuzjazmu, jaki wywołuje ten film na każdym dotychczasowym widzu polskiej X-tej muzy. (z.)

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy po wytłoczeniu szyby w oknie dostali się do mieszkania Heleny Magowskiej (ul. Kloperów 28a), skąd zabrali garderobę męską i damską wartości około 300 zł.

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

UBIORY MĘSKIE
najelegantsze
u S. KĘDZIERSKIEGO
długolet. współpracownika firm krawieckich w Paryżu i Londynie 2734
Lwów, Akademicka 22/I.

Na św. Mikołaja
flanele, płótna, wsypy, obrusy chusteczki — poleca
M. EWALD
Lwów, ul. Sobieskiego 5

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca sypialnie, jadalnie, gabinety
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarnieckiego 2, tel. 270-45

„MARIA"
właśc. MARIA LACHMAN
Lwów, plac HALICKI 3, tel. 242-27
wytworna bielizna jedwabna i wełniana, swetery, szale, rękawiczki, galanteria damska — przepiękne kwiaty, najnowsze wzory. — Kołnierze modelowe i kamizelki do sukien.
Towar najświeższy. Ceny najniższe. 1955

Roman Gorgolewski
Handel towarów żelaznych
Lwów, Sobieskiego 3, telefon 239-70
poleca naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe, kuchnie i piece, okucia kuchenne, umywalnie i łóżka żelazne.
Specjalność: kompletne wyprawy kuchenne.
Zamówienia i oferty z prowincji wykonuje się odwrotnie. 2597
HURT — DETAL

Codziennie świeże
szproty, piklingi, sigi, makrele, dorsze, węgorze, łososie, pstrągi, szczupaki, sandacze — poleca
Firma Z. TELICZEK Akademicka 6
Filia IMPERIAL Akademicka 12
2846

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Znachor", Grażyna: „Szarża lekkiej brygady", Palace: „Magnolia".

BRZOZÓW. Goplana: „Dzień wielkiej przygody", „Szkarłatny kwiat" i „Ordynat Michorowski", Sokół: „Za kulisami sławy", „Melodia zakochanych serc" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Matura".

CZORTKÓW. Casino: „Barbara Radziwiłłówna".

DROHOBYCZ. Wanda: „Detektyw" i „Biały Tarzan", Sztuka: „Historia jednej nocy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Concertina", Palace: „Siódme niebo", Sokół: „Królowa przedmieścia".

KOŁOMYJA. Mars: „Mistrzowie głupoty", Gwiazda: „Ostatnia noc skazańca".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor", Wiedza: „Yosziwara".

PRZEMYŚL. Apollo: „Panna Piotruś", Casino: „Mały czarodziej". Muza: „Za cudze winy". Olympia: „Niedorajda". Fotoplasticon: „Wyspy Samoa".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Szarża lekkiej brygady".

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy", Ton: „Siódme niebo", Olympia: „Walka z sobowtórem". Warszawa: „Znachor", Urania: „Burgtheater".

STRYJ. Apollo: „Prawo młodości" i „Diabły wybrzeża", Edison: „Ziemia błogosławiona", Sokół: „Madame Lenox".

TARNOPOL. Palace: „Bohaterowie morza", Apollo: „Władczyni puszczy". Fotoplastikon: „Riwiera rumuńska".

———

Ze Stanisławowa

WIECZÓR HARCERSKI W BURSZTYNIE. W Bursztynie pow. Rohatyn odbył się z okazji rozpoczęcia pracy harcerskiej przez niedawno założoną przy szkole powszechnej drużynie harcerek i harcerzy uroczysty wieczór harcerski.

Na uroczystość przybyły władze obwodu Związku Harcerstwa Polskiego ze Stanisławowa oraz wiele osób z pośród przyjaciół i sympatyków harcerstwa.

Ze Stryja

ODCZYT O MORZU. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej Oddział w Stryju, odbył się w sali Czytelni Kolejowej odczyt o roli morza w życiu współczesnym Polski, wygłoszony przez porucznika marynarki wojennej. Odczyt ilustrowany był dwoma filmami z życia marynarki wojennej. (s.)

Z Przemyśla

ECHA STRAJKU CHŁOPSKIEGO. Został doręczony akt oskarżenia uczestnikom strajku chłopskiego, mającego miejsce w sierpniu br. Między oskarżonymi znajduje się Jan Drohojowski, właśc. dóbr w Cieszacinie W., obecnie przebywający w więzieniu śledczym w Przemyślu, oraz 25 innych. Akt oskarżenia zarzuca między innymi czynny opór władzy, tamowanie komunikacji, sabotaż itd. W najbliższych dniach odbędzie się rozprawa. Rozprawę prowadzić będzie s. s. o. Matyja, oskarża wiceprokurat. Kruczkowski Z. (E)

ZMIANA OPAKOWANIA PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM"

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin — z Kogutkiem", że chcąc Im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, — stopniowo wprowadzamy proszki te

w nowym opakowaniu — w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i nowe — w torebkach.

Uprzejmie prosimy o odnoszenie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż skład proszków nie uległ zmianie. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin — z Kogutkiem", będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.

Mokotowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
A. GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc.
2608 Waszawa-12, ul. Belgijska 7.

TOWARY BŁAWATNE
WEŁNY, PŁÓTNA I POŚCIEL poleca
MARIAN MLEKO
LWÓW, PL. BILCZEWSKIEGO Tel. 224-75
(obok Apteki Łazowskiego)
Ceny najniższe 2537 Ceny najniższe

Z Tarnopola

Uroczysta przysięga podchorążych rezerwy

(e. l.) Dnia 29. XI. br. w 107 rocznicę powstania listopadowego, odbyła się przysięga podchorążych rez. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., po której kazanie wygłosił ks. kapelan Czach.

Następnie po uroczystej przysiędze, patrol podchorążych w historycznych strojach podchor. 1830 r. zaciągnął wartę honorową, a puł. Pokorny odebrał, w zastępstwie nieobecnego p. pułk. Paszkiewicza, defiladę. W otoczeniu p. pułk. Pokornego znajdowali się p. prezydent miasta Widacki, wiceprezes Sądu okręg. i in. przedstawiciele władz i urzędów.

Mimo powszedniego dnia licznie zgromadzona publiczność urządziła wspaniałą owację, entuzjastycznie oklaskując doskonale się prezentujących podchorążych.

Z Rawy Ruskiej

Komitet Pomocy Zimowej

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem Pawła ks. Sapiehy. Na posiedzeniu utworzono trzy sekcje a to: sekcję organizacyjną pod przewodnictwem insp. Janiszewskiego, zbiórkową pod przew. dr Sygalla i rozdzielczą pod przew. burm. Gołębiowskiego.

Poza tym wydano do społeczeństwa odezwę, aby jak w roku zeszłym szło z pomocą bezrobotnym

———

ZE SPORTU

W uznaniu zasług prof. R. Wacka

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Zarząd L. K. S. Lechia, wysłał w dniu wczorajszym do prof. Rudolfa Wacka depeszę następującej treści:

Piętnując jak najostrzej wystąpienie „Kalendarza Sportowego", zapewniamy Profesora o wielkiej czci dla Jego najszlachetniejszej i niespożytej pracy dla sportu polskiego, życząc rychłego wyzdrowienia.

Lwowski Okręgowy Związek Bokserski przesłał prof. Wackowi pismo następującej treści:

Żywo dotknięci niecnym atakiem „Kalendarza Sportowego" na osobę JWPana Profesora, oraz na walory sportu lwowskiego, któremu JWPan Profesor podówczas przewodził, pozwalamy sobie tą drogą przesłać wyrazy prawdziwego współczucia. Sądzimy, że ten brutalny atak nie ostudzi JWPana Profesora w zapale pracy dla dobra sportu polskiego, a lwowskiego w szczególności — życząc JWPanu Profesorowi rychłego powrotu do zdrowia i dalszych sukcesów dla dobra i powodzenia sportu polskiego.

Zarząd L. K. S. Pogoń wysłał do Prof. Wacka pismo treści następującej:

Zarząd L. K. S. Pogoń, oburzony do głębi niesłychaną napaścią autorów Kalendarza Sportowego, zarzucającą Wielce Czcigodnemu Panu Profesorowi, naszemu honorowemu członkowi i długoletniemu Kuratorowi naszego Klubu w najcięższych dla sportu polskiego czasach Wielkiej Wojny — zbytni sentyment do zaboru austriackiego, wyraża Mu swoją najgłębszą wdzięczność i wyrazy najwyższego uznania za pracę i trud, łożony nie tylko dla naszego Klubu, lecz także dla rozwoju i podtrzymania ducha polskości zarówno dla młodzieży, jak i całego społeczeństwa polskiego przez organizowanie imprez, których dochód służył wyłącznie celom patriotyczno-społecznym.

OSTATECZNY SKŁAD POLSKI NA MECZE Z NORWEGIĄ I DANIĄ

Polski Związek Bokserski ustalił wczoraj ostateczny skład na międzypaństwowe mecze bokserskie z Norwegią i Danią. Charakter oficjalnego meczu międzypaństwowego będzie miał jedynie mecz z Norwegią, który się odbędzie w Oslo dnia 5-go grudnia, natomiast w Danii polscy bokserzy wystąpią pod nazwą reprezentacji Warszawy. Ten ostatni mecz odbędzie się dnia 8 grudnia.

Skład drużyny polskiej jest następujący: waga musza — Rotholc, waga kogucia — Koziołek, waga piórkowa — Czortek, waga lekka — Woźniakiewicz, waga półśrednia — Kolczyński, waga średnia — Chmielewski (w Danii wystąpi Pisarski), waga półciężka — Szymura, waga ciężka — Klimecki, Węgrowski nie wyjeżdża wskutek słabej formy.

W PIŁCE NOŻNEJ GRAMY Z NORWEGIĄ 23 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. ustalono ostateczny termin meczu piłkarskiego Polska — Norwegia. Mecz ten odbędzie się dnia 23 października roku przyszłego w Polsce.

ZARZĄD P. Z. P. N. NIE POWZIĄŁ JESZCZE DECYZJI, W SPRAWIE WYSŁANIA DWÓCH REPREZENTACJI DO FRANCJI

Na wczorajszym posiedzeniu Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej, rozpatrywał propozycję francuskich władz piłkarskich, zapraszających reprezentację Polski południowej na dzień 20 lutego do Marsylii, oraz kombinowany zespół Wisły i A. K. S. na ten sam termin do Lille. Wysłanie dwóch reprezentacji byłoby oczywiście dużym ryzykiem. Zarząd P. Z. P. N. na razie nie powziął decyzji, czekając na opinię kapitana związkowych p. Kałuży. P. Kałuża został zaproszony do Warszawy i na najbliższym posiedzeniu zarządu zakomunikuje swą opinię w tej sprawie.

REPREZENTACJE AKADEMICKIE DZIEWIĘCIU PAŃSTW WALCZYĆ BĘDĄ W POLSCE

Z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia, krakowski A. Z. S. organizuje wielkie międzynarodowe zawody narciarskie. Bogaty program zawodów ustalony został następująco:

W dniach 6 do 9 stycznia w Krynicy odbędzie się kombinacja alpejska;

w dniach 14 do 16 stycznia w Brzuchowicach, koło Lwowa, projektowana jest kombinacja norweska.

Udział w tych zawodach mają wziąć narciarskie reprezentacje akademickie Austrii, Jugosławii, Finlandii, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Węgier i prawdopodobnie Szwecji.

POLUS ZDYSKWALIFIKOWANY NA 6 TYGODNI

Polus został przez Polski Związek Bokserski zdyskwalifikowany na 6 tygodni za nierespektowanie zarządzeń P. Z. B. Jak wiadomo, Polus nie stanął do zawodów eliminacyjnych w Poznaniu, mimo że został wyznaczony przez P. Z. B.

PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY MECZ I PIERWSZY ZAWÓD

Pierwszy w tym sezonie międzynarodowy mecz hokejowy, rozegrany we wtorek na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach pomiędzy Dębem a węgierską drużyną B. B. T. E. z Budapesztu, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Dębu w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

OGŁOSZENIA

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze

WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY

na wagę po najniższych cenach poleca

Perfumeria S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15 a, Halicka 16

MATRYMONIALNE

SAMOTNY, wiek średni, akad. wykształcenie, b. dobrze sytuowany, poślubi panią młodą, wybitnie ładną, wysoką, smukłą. Posag niekoniecznie, wyższe wykształcenie, dobra rodzina warunkiem, tylko poważne zgłoszenia z fotografią do Dziennika Polskiego „Kierownik". 8046

DWAJ technicy lat 28, na poważnych stanowiskach, szukają miłych towarzyszek życia — bez przeszłości do lat 26. Cel matrymonialny. Pośrednictwo rodziny i posag mile widziany. Zgłoszenia z fotografią Dziennik Polski — „Szatyni". 8045

PANNA zgrabna, sympatyczna, urzędniczka — pozna matrymonialnie pana na wyższym stanowisku do lat 40. Listy: Dziennik Polski „Przeznaczenie". 8044

KAWALER lat 41, asesor P. K. P. poślubi niewiastę z zaletami żony-przyjaciela. Poważne i wyczerpujące zgłoszenia kierować do Dziennika Polskiego pod „8408g". 8043

PRZYSTOJNA, lat 28, na dobrej posadzie, katoliczka, pozna Pana tych samych zalet. Cel matrymonialny. Wyczerpujące, nieanonimowe zgłoszenia, ewentualnie fotografia pod „Lwowianka" do Dz. Pol. 8042

NAUKA

LEKCJI muzyki, metodą prof. Leszetyckiego, udziela dyplomowana nauczycielka. Warunki bardzo przystępne. — Osobno metoda dla dzieci niżej lat 6-ciu. — Halicka 20/II. 7977

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJWIĘKSZY WYBÓR kołder, bielizny pościelowej, tabletek, koronek, Freilich, Sykstuska 21. 1782

FUTRO męskie, tchórze, kołnierz selskinowy sprzedam. Rynek 9, I. p., m. 5. 8016

MIÓD WYSOKOGÓRSKI, jasny, 5 kg. franco 15 zł. wysyła Kazimierz Blicharski, leśniczy — Worochta. 8037

TERMOMETRY LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391 **KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 12** tel. 234-24. P. K. O. 143.590

DOSTARCZAM jabłka, złote renety, szteptyny — 50 kg. 15 zł. Dwór Henryk Weiss, Grybów, — Sandecka. 8032

LOKOMOBILĘ przewoźną, wyciąganą, dwu cylindrową, 2 koła pędowe Garrett, moc ca 30 KM, 7 atm. — po remoncie, sprzedam: B. Samulski i Ska, Pleszew, Wlkp. 8028

LOKOMOBILA Hofherr-Schranz Clayton Schuttleworth o pow. ogrzew. 12.71 m. kw. na 8 atmosf. ciśn. w bardzo dobrym stanie oraz kierat konny do sprzedania. Wiadomość w Administracji Dóbr. Sucha, k. Żywca. 8031

FORTEPIANY, PIANINA

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 189

INDYKI Mamuty, koguty i kury Karmazyny i Plymutrocky rodowodowe na do zwycia Hodowla drobiu Ks. Eleonory Lubomirskiej w Przeworsku. 8030

ŚNIEGOWCE naprawia fabrycznie (z gwarancją) (z prowincji na poczekaniu) PIERWSZY LWOWSKI ZAKŁAD WULKANIZACYJNY **Alojzy Schuster, Lwów, Gródecka 29** telefon 284-37. 2850

ORZECHY włoskie złotych 10.—, łuszczone 21.50, miód pszczelny 13.—, kuracyjny gwarantowany 15.50 — pięciokilowe opłacono: Książęce Sady, Zaleszczyki. 8029

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11** telefon 265-86 2798

BENZYNIARKI, separator, dystylator, wirówki, sprzeda okazyjnie: Warszawa, skrzynka pocztowa 809. 8027

KAMIENICA przy pryncypalnej ulicy, ponad 30 pokoi, nadająca się na zakład naukowy, bursę, lub biura, całe wolna, do sprzedania. Wiadomość do Administracji pod „Bez pośrednictwa". 8001

Czytajcie „Dziennik Polski"

Szczerze radzimy przed zakupnem aparatu radiowego, posłuchać **„KAPSCHA" wiedeńskiego (Wiener Prözisionsarbeit) FOTO-ELEKTROKABEL, Lwów, ul. Kopernika 10, tel. 214-21. Minimalne zużycie prądu dzięki zastosowaniu nowoczesnych lampek Ser. E. w Kraju dotychczas nie znanych.** Sprzedaż autoryzowana.

FIRANKI

TAPETY, DYWANY, MATERIE MEBLOWE, TAPCZANY MATERACE, ROLETY i t. p.

Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich

T. KYSIAK i Synowie Lwów, pl. Smolki 4 telefon 240-09, 219-85 2565

ZDROJOWISKA

MIŁOWODY leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody, p. Oborniki (Wlkp.) 8041

POSZUKIWANE na zimę 2—3 pokojowe mieszkanie w Zakopanem, pół kryta weranda, wszystko słoneczne, kuchnia, łazienka. Anna Szochet, Jasło. 8038

PORONIN, „Morskie Oko" poleca pokoje z utrzymaniem. Najchętniej przyjmie kurs narciarski lub związek. Dosko, nałe terny narciarskie 40 do 50 osób. 8039

ZAKOPANE. Pensjonat chrześcijański — „Jordanówka", blisko centrum, skoczni, terenów narciarskich, woda bieżąca, telefon 16-50. 8040

WOLNE POSADY

APTEKA w okolicy Lwowa poszukuje zaraz rutynowanej magistry, Polki, z dłuższą praktyką. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Apteka pod Lwowem" 8020

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

CZYSTA, dobra i oszczędna kucharka tylko jako dochodząca, poszukuje posady, także ze sprzątaniem. Łyczakowska 7/I., ganek, drzwi nr. 10. 8026

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POSZUKUJĘ pokoju z oddzielnym wejściem z klatki z komfortem, odpowiednio umeblowanego, (tapczan, biurko), w okręgu ulic: Zyblikiewicza, Romanowicza, Mikołaja, Jabłonowskich, św. Jacka, Długosza. Zgłoszenia jaknaj szybsze pod „1 grudnia" do Administracji „Dziennika Polskiego". 8018

POKÓJ lub dwa, kuchnia, do wynajęcia. Lwów, B. Chrobrego 15. 8019

6 POKOI komfort, system kurylarzowy, mieszkanie lub biuro, pensjonaty. Batorego 32. — 8011

MIESZKANIE pełnokomfortowe, tanie, — dwu lub trzypokojowe, słoneczne, do wynajęcia. Tarnowskiego 61. Telef. 248-78. 8022

POKÓJ SŁONECZNY i kuchnia z przedpokojem, łazienką, pokojem służbowym, komfortowe — oraz SKLEP w nowym domu, ul. Pochyła 2 (róg Kadeckiej). Wiadomość tel. 214-51. 8025

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

GUMOWE formy do wytwarzania kredy bilardowej są natychmiast potrzebne. Łaskawe wiadomości kierować: S. Kotek, Lida, Suwalska Nr. 66. 8036

FREZARKĘ uniwersalną większą, tylko nowoczesną, w kompletnym i pierwszorzędnym stanie kupimy. Zgłoszenia do fabryki C. Wawrzyniak, Kielce. 8035

KUPIĘ gospodarstwo rolne, około 20 morgów przy kolei Kraków-Sucha. Krzysztof Czajkowski — Lwów, Torosiewicza 30. 8034

FILMY nieme, szerokotaśmowe, o treści przyrodniczej, geograficznej, podróżniczej i humorystycznej — zakupi Śląski Zakład dla Głuchoniemych w Lublińcu. 8033

RÓŻNE

OSTRZEŻENIE. Ogłaszam, że nie biorę żadnej odpowiedzialności za długi mojej żony Zofii Joanny. Franciszek Bojenowski, Lesienice, Krzywa 12. 8021

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

Najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, studenckie, cywilne 2550 poleca wytwórnia chrześcijańska **JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1**

Tel. 284-78 DOM SZTUKI FREDRY 1

Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie

NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie, Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Bronzy, Porcelana.

Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Lwowski ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie budowlanych robót remontowych w budynku Izby Skarbowej przy ul. Szpitalnej Nr. 1 z terminem wykonania w ciągu 4 miesięcy od dnia oddania robót.

Przetarg powyższy odbędzie się dnia 17 grudnia 1937 r. w Urzędzie Wojewódzkim Lwowskim (Oddział Budowlany) o godzinie 10-tej.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego tudzież Zarządu Miejskiego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 30 listopada 1937 r.

Za Wojewodę
Inż. B. Welczer mp.
Kierownik Oddziału

2852

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 w tekście co 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-re łamowa). — Ogłoszenia tabelryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.